



# OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii Św. Józefa w Gorzowie Wlkp.

nr (120) 248

listopad - grudzień 2017r.

MP

20

*Przyjdź Duchu Święty...*



**Po wi cenie ronda O. Piotra Sadownika OMI  
01 pa dziernika 2017 r.**



## Drodzy Parafianie!



### Dzi kujemy za wi tych

1 listopada Kościół katolicki obchodzi uroczysto Wszystkich wi tych. Dzie ten kojarzy si dla wielu ze zniczem, z grobem bliskich osób, z cmentarzem, dla innych z wi zank kwiatów, jeszcze dla innych z modlitw i pami ci o tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do wieczno ci. Niemniej jednak w tym dniu udajemy si z całymi rodzinami na cmentarz i nawiedzamy groby naszych bliskich, przyjaciół, rodziców, krewnych, znajomych, stawiaj c kwiaty, zapalaj c ten „płomyk nadziei”, wierz c, e ju ciesz si oni chwał w domu Ojca Niebieskiego.

### Modlimy si za zmarłych

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych Kościół obchodzi 2 listopada i w tradycji polskiej dzie ten jest nazywany Dniem Zadusznym lub inaczej



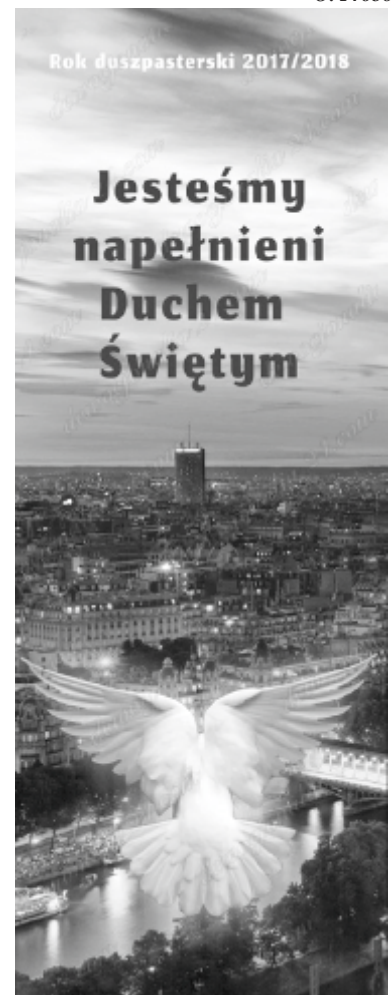
„Zaduszkami”. Kościół w tym dniu wspomina zmarłych pokutuj cych za grzechy w czy cu. Chodzi wi c o zmarłych, którzy nie mog wej do nieba, gdy maj pewne długi do spłacenia Bo ej sprawiedliwo ci. Prawd o istnieniu czy ca Kościół ogłosił jako dogmat na soborze w Lyonie w 1274 r. i na XXV sesji Soboru Trydenckiego (1545-1563), w osobnym dekreście o czy cu. Sobór Trydencki orzekł prawd , e duszom w czy cu mo emy pomaga . Cała wspólnota Kościoła przychodzi z pomoc duszom czy cowym zanosz c w tym dniu pro by przed tron Bo y. Aby przyj z pomoc zmarłym pokutuj cym w czy cu, yj cy mog w tych dniach uzyska i ofiarowa odpusty zupełne.

### Rok Ducha wi tego – program duszpasterski na rok 2017/2018

„Znajdowali si wszyscy razem na tym samym miejscu”. Zastanawia nas drugi element tego krótkiego stwierdzenia. Wszyscy tam byli: Maryja, Apostołowie, uczniowie pierwszej godziny. Cały Kościół katolicki tam był. Cały Kościół powszechny był zamknięty w małym pokoju. On był katolicki ju w tym momencie, był powszechny od pierwszego dnia, kiedy mógł pomieci si całkowicie w jednym zamkniętym pomieszczeniu. I wła nie tam były ju obecne te wszystkie nadprzyrodzone dary, które Chrystus ofiarował Kościołowi katolickiemu: była Madonna, byli Apostołowie, a zatem było kapła stwo i mo liwo sprawowania Sakramen-

tów; była modlitwa, trwanie we wspólnocie miło ci, był duch słu by, pragnienie słu enia Panu i ewangelizowania całego wiata. Wtedy to wła nie przyszedł Duch wi ty, aby uko czy dzieło. Chrystus posłał swoich uczniów, aby ewangelizowali cały wiat i udzielali chrztu wszystkim ludziom (Mt 28, 19-20), czyni c – o ile to mo liwe – wszystkich chrz cijanami, wprowadzaj c wszystkich do Kościoła Katolickiego, jak przypomina Sobór Watykański II w Lumen Gentium (nr 13) i w Konstytucji o wi tej Liturgii Sacrosanctum Concilium (nr 1), kiedy naucza, e wszyscy ludzie powołani s do katolickiej jedno ci ludu Bo ego. (Robert Kard. Sarah. Prefekt Kongregacji Kultu Bo ego i Dyscypliny Sakramentów)

O. Proboszcz



## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA LISTOPAD 2017

### Intencja ewangelizacyjna:

*Aby chrześcijanie w Azji, dając świadectwo Ewangelii swoimi słowami i czynami, przyczyniali się do dialogu, pokoju i wzajemnego zrozumienia, zwłaszcza z wyznawcami innych religii.*

## INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA GRUDZIEŃ 2017

### Intencja ogólna:

*Aby osoby starsze, wspierane przez rodziny i przez wspólnoty chrześcijańskie, współpracowały, wykorzystując mądrość i doświadczenie, w przekazywaniu wiary i wychowywaniu nowych pokoleń.*

## Nowy program duszpasterski na rok 2017/2018 „Jeste my napełnieni Duchem wi tym”

W pierwsz niedziel Adwentu 2017 r. wejdzie w ycie nowy, dwuletni Program duszpasterski dla Kościoła katolickiego w Polsce pod hasłem „Duch, który umacnia miłość”. Po czteroletnim cyklu po wi cymnym tematyce chrzcielnej zdecydowano, aby w nast pnych dwóch latach rozwin tematyk kolejnego sakramentu chrze cija skiego wtajemniczenia, jakim jest bierzmowanie.

Przedmiotem zainteresowania programu winny by wysiłki podejmowane w parafii, zarówno przed, jak i po przyj ciu sakramentu bierzmowania. Program duszpasterski wyznacza ogóln wizj , perspektyw i kierunek działań pastoraalnych. Tematyka Programu duszpasterskiego nie dotyczy wyłącznie ludzi młodych, przygotowujących w parafiach do przyj cia sakramentu bierzmowania. Jego adresatami s wszyscy ochrzczeni: zarówno ci, którzy ju byli bierzmowani, jak również ci, którzy ten sakrament dopiero otrzymaj . W tym kontek cie zauwa amy znaczc szans duszpastersk , polegaj c na towarzyszeniu wiernym w odkrywaniu darów Ducha wi tego, które zostały im wprawdzie udzielone, jednak bardzo cz sto pozostaj niezauwane lub niewykorzystane. Ten fakt u wiadamia nam coraz bardziej potrzeb troski o otrzymane łaski, jak również potrzeb umiej tnego kształtowania ycia na Jego miar . Wierni powinni wi c otrzyma mo liwo włączenia si w formacj duchow , która umo liwi im odkrycie działania Ducha wi tego w ich yciu.

Wspomnianym ju etapom realizacji Programu duszpasterskiego b d towarzyszyły konkretne zadania.

**Rok 1 – Odkrywanie Osoby i darów Ducha wi tego**  
Zasadniczym zadaniem pierwszego roku realizacji Programu duszpasterskiego b dzie odkrywanie Osoby Ducha wi tego oraz Jego darów. Nasza uwaga zostanie skierowana również na skutki bierzmowania, z uwzgl dnieniem ich zastosowania w procesie dochodzenia do szeroko rozumianej dojrzałości chrze cija skiej, jak również na potrzeb budowania i wspierania środowiska wzrostu wiary. W ród zada tego etapu na szczególne uwag zasługuje troska o odnowienie w sobie Bo ego synostwa, odkrywanie własnej to samo ci

chrze cija skiej, zrozumienie wagi osobistego wyboru Chrystusa, ci lejsze zjednoczenia z Nim oraz odkrywanie parafii jako wspólnoty rozwoju i dojrzewiania wiary.

### Rok 2 – Misja w mocy Bo ego Ducha

Tre ci drugiego roku realizacji Programu duszpasterskiego maj doprowadzi wiernych do poznania Kościoła w zupełnie nowym – by mo e nieznanym jeszcze – wietle.

### Cztery główne cele programu duszpasterskiego

Program zachowuje, zgodnie z przyj t wcze niej metodologi , podział na cztery zasadnicze cele: ewangelizacyjny, inicjacyjny, formacyjny i społeczny.

**Cel ewangelizacyjny** z jednej strony akcentuje ró ne formy przepowiadania: głoszenie Słowa Bo ego, katecheza, czy rekolekcje ewangelizacyjne. Z drugiej strony zauwa ono piln potrzeb towarzyszenia wierzym w ich odkrywaniu i rozwijaniu darów Ducha wi tego, wysiłki formacyjne na ró nych poziomach ycia parafialnego oraz „promowanie środowisk wzrostu i dojrzewiania wiary”.

**Cel inicjacyjny** programu polega ma m.in. na ukazywaniu zwi zku między

chrztem, bierzmowaniem i Eucharysti , podkre leniu znaczenia osobistego wyboru Jezusa Chrystusa i odkrywaniu przynale no ci do Kościoła. Istotne w tym kontek cie ma by wskazywanie na rol wiadectwa osób wieckich jako przykładów osobistego prze ywania relacji z Bogiem.

**Cel formacyjny** ma by realizowany przede wszystkim przez podejmowanie duszpasterskich wysiłków w parafii na rzecz dalszej formacji osób bierzmowanych oraz przybli anie wiernym Kościoła jako wspólnoty, któr kieruje i umacnia Duch wi ty.

Cel społeczny nowego programu duszpasterskiego ma by widoczny poprzez ukazywanie wiernym darów Ducha wi tego w ró nych dziedzinach troski o dobro wspólne: od pracy charytatywnej po ycie polityczne, a tak e w ramach słu by na rzecz wspólnoty parafialnej.

*Prezentowane wy ej cele i zało enia PD zostan rozwini te i zaprezentowane w kolejnych numerach „Oblackiego Echa”*

## OBLICZA MARYI – Matka o ywiona Duchem wi tym

*Panno w najwi kszym dostojestwie narodzona, Córk królewska z pokolenia Dawidowego, Kwiecie cudowny, którego wonno napełnia cała ziemia, Goł bico niewinna, której głos wiat usłyszał, Oblubienico Ducha wi tego...*

Zako czyli my uroczyste obchody jubileuszu objawie w Fatimie, Gietrzwałdzie, a tak e zwi zane z koronacj Cudownego Obrazu Matki Bo ej

Cz stochojskiej. Osobie Maryi po wi cili my kolejne artykuły z serii „Oblicza Maryi”. Nowy rok liturgiczny, który rozpoczniemy pierwsz nie-

dziel adwentu, b dzie przebiega pod hasłem: „Jeste my napełnieni Duchem wi tym”. W tym artykule połączmy te dwa tematy przygl daj c si bli ej

Maryi – Matce o ywionej Duchem wi tym.

Kiedy rozwa amy kolejne ewangeliczne sceny, w których jest obecna Maryja, widzimy jak wzrasta Jej współpraca z Duchem wi tym, która wyra a si w postawie uległo ci natchnieniom Pocieszyciela. Przyjrzyjmy si bli ej tym scenom.

### **Błogosławiona, która uwierzyła.**

Anioł Gabriel zaprasza Maryj do uczestnictwa w dziele odkupienia ludzko ci: *Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imi Jezus.* Cho nie rozumie jak si dokona w Niej to dzieło: *Jak e si to stanie, skoro nie znam m a?*, jest uległa działaniu Ducha

wi tego, pozwala si Mu prowadzi . Maryja w scenie zwiastowania wyra a zgod na Bo y plan w Jej yciu, który ma si dokona moc Ducha wi tego: *Duch wi ty zst pi na Ciebie i moc Najwy szego ostoni Ci . Dlatego te wi te, które si narodzi, b dzie nazwane Synem Bo ym.* Zgoda, któr wyraziła Maryja, stanowi punkt wyj cia nowej historii ludzko ci. Syn Bo y stał si człowiekiem i zamieszkał po ród nas, kiedy Maryja odpowiedziała aniołowi: *Oto ja słu ebnica Pa ska, niech mi si stanie według twego słowa!*

Maryja jest nazywana now Ew , gdy Ko ciół w scenie zwiastowania widzi odpowied na rajsk scen kuszenia pierwszej niewiasty. Tam gdzie Ewa dała si zwie kłamstwu upadłego anioła i „przez niewiar zawi zała w zół nieposłusze stwa”, Maryja „przez wiar rozwi zała w zół nieposłusze stwa”.

Maryja pozwala si prowadzi Duchowi wi temu, by dobrze wypełni swoje macierzy skie posłannictwo, prosi Ducha wi tego, by dopełnił dzieła rozpocz tego przy pocz ciu i by Dzieci wzrastało w m dro ci, w latach i w łasce u Boga i u ludzi. To wzór dla rodziców, by prosi Ducha wi tego o pomoc w znalezieniu dobrych rozwi za nieraz skomplikowanych trudów wychowawczych.

### **Ofiarowanie Jezusa w wi tyni.**

Maryja wraz z Józefem udaj si do



wi tyni, by dokona religijnego obrz du ofiarowania Syna, zgodnie z Prawem Moj eszowym. Wiedziony Duchem wi tym, Symeon wypowiada słowa, które gł boko wbijaj si w serce Maryi. Zapowiada, e Jezus b dzie znakiem, któremu sprzeciwia si b d , a miecz przeniknie dusz Maryi. Tymi słowami Duch wi ty przygotowuje Maryj do czekaj cej J trudnej próby, a obrz dowi ofiarowania dziecka nadaje warto ofiary zło onej z miło ci. Bior c swego Syna z ramion Symeona, Maryja zrozumiała, e bierze Go, by Go zło y w ofierze. Macierzy stwo zł czyło J z losem Jezusa i wszelki sprzeciw wobec Niego prze ywała w swym sercu.

W scenie ofiarowania w wi tyni Maryja pokazuje, e zawierza Jezusa opiece Kogo , kto jest wi kszy od niej. Ofiarowanie Jezusa w wi tyni jest gestem gł bokiego zawierzenia wobec Boga. W tym ge cie przypomina wszystkim, e ka dy rodzic, który dojrzałe kocha swoje dziecko, przynosi je do Boga, gdy wie, e Bóg jest jeszcze wspólniejszym Rodzicem, który bardziej rozumie i dojrzałej kocha dziecko ni jego rodzice. Dzieci nie s własno ci rodziców. adne dziecko nie zostało stworzone na obraz i podobie stwo swoich rodziców, ani nawet na obraz i podobie stwo ich najpi kniejszych aspiracji i marze na temat dziecka, ale

na Bo y obraz.

### **Na Kalwarii.**

Obecno Maryi pod krzy em jest znakiem, e Matka poszła do ko ca bolesn drog wytyczon przez Ducha wi tego w słowach Symeona. Wła nie t obecno ci Pocieszyciela w sobie Maryja ró ni si od Apostołów, którzy opu cili swojego Mistrza w chwili próby.

Pod krzy em Maryja staje si te Matk całego Ko cioła: *Niewiasto, oto Syn Twój.* Od tej pory Jej serce zostaje zł czone z cał ludzko ci , cierpi widz c jak Jej dzieci yj z dała od Boga, ale te nieustannie wstawia si za nami.

### **Pocz tki Ko cioła.**

Ojcowie Ko cioła podkre lali, e Maryja od Zesłania Ducha wi tego była z młodym Ko ciołem Chrystusa, e wypraszała mu dary Ducha wi tego, krzepiła jego członków i wspierała go w najtrudniejszych momentach.

Ko ciół w czasach Imperium Rzymskiego cz sto malował na cianach katakumb obrazy Maryi z Dzieci tkiem, zawierzaj c Jej trudy i cierpienia oraz uciekaj c si do Niej w obliczu m cze stwa. Zatem tak e dzi ki Jej wstawiennictwu Ko ciół Chrystusowy w pierwszych wiekach zyskiwał nowych wyznawców.

Na koniec słowa w. Jana Pawła II o nieustannym działaniu Maryi w Ko cie: *Maryja w dalszym ci gu pełni w Ko cie sw macierzy sk rol , powierzon Jej przez Chrystusa. W tym macierzy skim posłannictwie pokorna słu ebnica Pa ska nie współzawodniczy z rol Ducha wi tego; przeciwnie, to Duch prosi J o macierzy sk współprac z Nim. On to przypomina stale Ko ciółowi słowa skierowane przez Jezusa do umiowanego ucznia: «Oto Matka twoja» i zach ca wiernych, by miłowali Maryj , tak jak Chrystus J miłował. Pogł bienie wi zi z Maryj umo liwia Duchowi bardziej owocne działanie w yciu Ko cioła.*

o. Mariusz Urbanski OMI

## **Ikona Matki Bo ej Nios cej nam Ducha wi tego (Pneumatofora)**

### **HISTORIA**

Pierwsza ikona Pneumatofora powstała na pocz tku lat 80-tych XX w. w Pracowni Karmelu Miło ci Miłosiernej Braci Trapistów z Tibhirine. Nie jest wi c ikon kanoniczn według starego stylu. Została napisana jako

rezultat medytacji nad tekstami w. Maksymiliana Kolbe, który widział w Maryi autentyczn ikon Ducha wi tego. Zespolenie Maryi z Duchem wi tym było tak ciste, e – w. Maksymilian nie waha si u y słów bardzo dosadnych – mo na w Niej dostrzec niejako

Wcielenie Ducha Bo ego. Skoro Trzecia Osoba Trójcy w. nie jest wcielona, Maryja za nosi jedyne i wyjątkowe miano „Oblubienicy Ducha wi tego”, mo na st d wnioskowa , e jest Ona jak gdyby autentycznym Jego wcieleniem. I dlatego to w konsekwencji o. Kolbe nie waha si twierdzi , e jak w Bogu Ojcu jest jedna natura i jedna Osoba, a w Synu Bo ym s dwie natury i jedna Osoba, tak w Duchu wi tym mo na dostrzec jak gdyby dwie osoby i dwie natury, albowiem z Nim naj ci lej zespolona jest Maryja.

### OPIS IKONY

Na ikonie Maryja jest przedstawiona w ge cie Oblubienicy Dziewiczej, niesie ona ludziom Ducha wi tego.

Maforion w kolorze intensywnie niebieskim symbolizuje tajemnic wiecznej Dziewicy, duchowo i mistycznym. Na szacie Maryi znajduj si trzy złote gwiazdy (na głowie i na ramionach) równie oznaczaj ce, i Maryja zawsze była dziewic : przed pocz cciem Syna Bogo, w trakcie i po urodzeniu Jezusa. Maryja jest pierwszym stworzeniem całkowicie ukształtowanym przez



Ducha U wi ciciela. Jest pierwsz nosicielk Ducha (pneumatofora), której ycie było o ywione i kierowane przez Boskie Pneuma (z gr. Tchnienie), do tego stopnia, e uważa si J za ikon Ducha. Istotnie, według kontemplacyjnej tradycji Ko cioła, Duch sprawił, e z serca Maryi popłyn ło zbawcze fiat: „*Oto ja Słu ebnica Pa ska, niech mi si stanie według słowa twego*” (Łk 1, 38) oraz wdzi czny kanyk Magnificat (Łk 1, 46-55). Duch wi ty natchn łą pro b , któr Matka skierowała do Syna na korzy go ci weselnych w Kanie (por. J 2, 3) oraz zach t skierowan do sług, aby wykonali Jego polecenia (por. J 2, 5). Duch podtrzymywał Dziewic w Jej niezmiernym bólu pod Krzy em i poszerzył serce, aby przyjął testament umieraj cego Syna, ustanawiaj cy J Matk Jego uczniów (por. J 19,26); utrzymywał w Niej yw wiar w zmartwychwstanie Chrystusa i uczynił z Niej Orantk Wieczernika (por. Oz 1, 12-14) oraz wyjątkowego wiadka dziecistwa Jezusa.

(Misterium Niepokalanego Poczenia Najwi tszej Maryi Panny, Wrocław 2004)

## Poznaj najwi kszy cud

### Catalina Rivas „Tajemnica Mszy wi tej”

#### BŁOGOSŁAWIE STWOKO COWE

Kiedy celebrans miał udzieli błogosławie stwa, Najwi tsza Dziewica powiedziała:

„*B d uwa na, skoncentruj si ... Czynicie jaki dziwny gest, zamiast znaku Krzy a. Pami taj, e to błogosławie stwo mo e by ostatnim, jakie otrzymujesz w swoim yciu z r k kapłana. Nie wiesz, czy – wychodz c st d – umrzesz czynie. Nie wiesz, czy b dziesz miała jeszcze okaz przyjął błogosławie stwo od innego kapłana. Te konsekrowane r ce udziela ci teraz błogosławie stwa w Imi Najwi tszej Trójcy, dlatego czy znak Krzy a z takim szacunkiem, jakby to było ostatni raz w twoim yciu.*”

Ile tracimy, nie rozumiej c tego i nie uczestnicz c ka dego dnia we Mszy w.! Dlaczego nie uczyni wysiłku, by rozpocz dzie pół godziny wcz niej, aby pobiec na Msz w. i otrzyma wszystkie błogosławie stwa, które Pan chce na nas wyla ? Zdaj sobie spraw z tego, e nie wszyscy, z powodu swoich obowi zków, mog czyni to codziennie, ale mogliby – przynajmniej dwa lub trzy razy w tygodniu. Wielu opuszcza nawet Msz w. niedziel n z błahych powodów: mają małe dziecko, dwoje lub dziesi cioro i dlatego nie mog uczestniczy we Mszy w. Czy tak samo post upij , kiedy mają inne wa ne obowi zki? Mog przecie wzi wszystkie dzieci lub i na zmian : m o jednej godzinie, a ona – o innej, aby wypełni obowi zek wobec Boga. Mamy czas na studiowanie, na prac , na rozrywki, na wypoczynek, ale nie mamy czasu, aby przynajmniej w niedziel uczestniczy we Mszy w.

#### MODLITWAPO MSZY W.

Jezus poprosił mnie, abym została z Nim przez kilka minut, zaraz po Mszy w. Powiedział: „*Nie wychod cie zaraz po za-*



*ko czeniu Mszy. Pozosta cie przez chwil w Moim Towarzystwie. Cieszcie si nim i pozwólcie Mi radowa si waszym...”*

Kiedy byłam dzieckiem, słyszałam, e Pan pozostaje w nas jakie 5 do 10 minut po Komunii w. Zapytałam o to w tym momencie: „*Panie, jak długo, tak naprawd , pozostajesz z nami po Komunii w.?*” Przypuszczam, e Pan musiał si u miechn z powodu mojej głupoty.

Odpowiedział:

„*Tak długo, jak długo chcesz, mo esz mie Mnie przy sobie. Je li b dziesz do Mnie mówi przez cały dzie , zwracaj c si do Mnie w czasie swoich zaj , b d ci słuchał. Ja zawsze jestem z wami. To wy Mnie opuszczacie. Wychodźcie po Mszy i ko czy si dzie wi towania. [Według was] uczcili cie dzie Pa ski i zako czył si . Nie my licie o tym, e Mnie podobałoby si dzieli wasze ycie rodzinne, przynajmniej w tym dniu. Macie w swoich domach miejsce na wszystko i ka de pomieszczenie czemu słu y: w jednym jest sypialnia,*

w innym gotujecie, w innym jecie itd. Jak wyglądasz na miejsce, które zrobiliście dla Mnie? Nie chodzi o miejsce, w którym mielibyście tylko obraz pokryty przez cały czas kurzem, lecz o miejsce, gdzie przynajmniej przez pięć minut dziennie rodzina gromadziłaby się, aby podziękować za dzień, za dar życia, aby prosić o to, czego codziennie potrzebujecie, prosić o błogosławieństwo, o opiekę, o zdrowie... Wszystko ma swoje miejsce w waszych domach, oprócz Mnie.

Ludzie planuj swój dzień, tydzień, półrocze, swoje wakacje itp. Wiedz, którego dnia będziesz odpoczywać, którego dnia pójdziesz do kina lub na zabawę, kiedy odwiedzić babci lub wnuki, dzieci, przyjaciół, kiedy oddasz się rozrywkom. A ile rodzin przynajmniej jeden raz w miesiącu mówi: „To jest dzień, kiedy musimy i odwiedzić Jezusa w Tabernakulum”? Ile jest całych rodzin, które idą rozmawiać ze Mną, usiada przed Mną i mówi do Mnie, opowiada Mi, jak im się wiodło w ostatnim czasie, opowiada Mi o swoich problemach, trudnościach, które mają, prosi Mnie o to, czego potrzebują... uczyni Mnie uczestnikiem swoich spraw? Ile razy?

Ja wiem wszystko, czytam w najwiśniejszej głębi waszych serc i umysłów, jednak lubię, kiedy Mi opowiadacie o swoich sprawach, kiedy czynicie Mnie ich uczestnikiem jak domownika, jak najbardziej zaufanego przyjaciela. Ile łask traci człowiek, gdy nie daje Mi miejsca w swoim życiu!”

W tym dniu i w innych dniach, kiedy pozostawałam z Nim, otrzymywałam pouczenia. Dzisiaj pragnę się podzielić z wami tym posłannictwem, które zostało mi zlecone. Jezus mówił:

„Chciałem zbawić Moje stworzenie, chociaż moment otwarcia dla niego bramy Niebios był pełen ogromnego cierpienia... Pamiętaj, że żadna matka nie karmiła swego dziecka swoim ciałem. Ja zaś osiadałem ten ten szczyt Miłości, aby dać wam udział w Moich zasługach. Msza więc to Ja sam, który przedłużyłem pośród was Moje życie i Moją Ofiarę Krzyżową. Bez zasług Mojego życia i Mojej Krwi z czym staniecie przed Ojcem? Zniciożyciem i grzechem...”

Powinniście przewyższać w cnocie Aniołów i Archaniołów, ponieważ oni nie mają szczęścia przyjmowania Mnie jako pokarmu, a wy – tak. Oni piją jedną kroplę z ródła, a wy, mającie łaskę przyjmowania Mnie, posiadacie cały ocean, aby zniego pić.”

Inna sprawa, o której mówił z bólem, odnosiła się do osób, które ze swego spotykania się z Nim uczyniły nawyk, utraciły poczucie zdumienia wobec każdego dorazowego spotkania się z Nim. Jezus mówił, że rutyna czyni niektóre osoby tak letnimi, że nie mają nic nowego do powiedzenia Mu, kiedy Go przyjmują. Mówiło licznych duszach po wiarynych, które tracą gorliwość rozmówienia w Panu i czynią ze swego powołania funkcję, zawód, któremu oddają się tylko na tyle, na ile to konieczne, i czynią to bez uczucia... Potem Pan mówił mi o owocach, które powinna przynieść w nas każda Komunia święta. Zdarza się, że ludzie przyjmują Pana codziennie, lecz nie zmieniają swego życia. Poświęcają wiele godzin na modlitwę i podejmują wiele dzieł, ale ich życie nie ulega zmianie. A życie, które się stale nie przemienia, nie wydaje prawdziwych owoców dla Pana. Łaski, które otrzymujemy w Eucharystii, powinny przynosić owoc nawrócenia i miłości do naszych bliźnich.

My, więc, mamy bardzo ważną rolę do

spełnienia w naszym Kościele. Nie wolno nam milczeć. Pan posłał nas, wszystkich ochrzczonych, abyśmy szli i głosili Dobrą Nowinę. Nie mamy prawa wchłaniać wszystkich tych prawd, a nie dawać ich pozostałym ludziom. Nie możemy pozwolić na to, by nasi bracia umierali z głodu, gdy my posiadamy tyle chleba w naszych sercach.

Nie wolno nam spokojnie patrzeć, jak rozpada się Kościół, podczas gdy nam jest wygodnie w naszych parafiach, w naszych domach, gdy przyjmujemy tyle razy Pana, Jego Słowo, homilie kapłanów, odbywamy pielgrzymki, doznajemy Miłosierdzia Boga w sakramencie spowiedzi, dostajemy cudownej jedno ciężki pokarmowi Komunii świętej, rozmawiamy z tym lub innym kaznodzieją. Innymi słowami, tyle otrzymujemy, a nie mamy odwagi porzucić naszej wygodny i udać się do więzienia, do aresztu, aby porozmawiać z najbardziej potrzebującym, powiedzcie mu, że nie powinien tracić ducha, że urodził się jako katolik i Kościół go potrzebuje, tu cierpi czegoś, gdy jego cierpienie przyczyni się do zbawienia innych, jego ofiara przyczyni się do osiadczenia przez niego życia wiecznego.

Nie umiemy iść tam, gdzie są miernie chorzy w szpitalach, aby odmawiając koronki do Boga Miłosierdzia pomagać im nasz modlitwą w tym momencie walki dobra i zła, aby wybawić ich z zasadzek i pokus szatańskich. Kiedy konają czy boją się i umacniają go nawet samo tylko trzymanie jego ręki i mówienie mu o miłości Boga i o cudowności, jaka go czeka w Niebie, blisko Jezusa i Maryi, przy jego bliskich, którzy już odeszli. Godzina, w której żyjemy, wymaga porzucenia obojętności. Powinniśmy być przedtętniem rękami naszych kapłanów, aby iść tam, gdzie oni nie potrafią dotrzeć. Ale do tego, aby mieć odwagę, powinniśmy przyjmować Jezusa, wraz z Jezusem, karmić się Jezusem.

Boimy się narażać, a wszystko, bracia, jest w słowach Pana: „Szukajcie najpierw Królestwa Boga, a wszystko będzie wam dodane”. Oznacza to, że należy szukać Królestwa Boga wszelkimi drogami i wszelkimi sposobami i... otworzyć serce, aby otrzymać WSZYSTKO jako dodatek, gdy Pan najlepiej płaci – Ten jedyny, który jest uważany na twoje najmniejsze potrzeby.

Bracie i siostrze, dziękuję ci, że pozwoliłaś mi spełnić misję, która została mi zlecona: dać ci poznać te stronice.

Następnie razem, kiedy będziesz uczestniczył w Mszy świętej, przeżyj ją. Wiem, że Pan spełni wobec ciebie przyrzeczenie, że „nigdy więcej twoja Msza nie będzie taka, jak wczeszniej”.

Kiedy Go przyjmujesz, kochaj Go. Do wiadczy słodczy odczuwania, jak spoczywasz u Jego boku otwartego dla ciebie po to, aby On mógł ci zostawić swój Kościół i swoją Matkę, otworzyć dla ciebie bramy Domu Ojca. Doznaj Jego Miłosiernej Miłości przez to wiadectwo i usiłuj Mu odplacić swój mały miłości.

Niech Bóg ci błogosławi,  
Twoja siostra w Chrystusie  
Catalina,  
wiecka Misjonarka  
Eucharystycznego Serca Jezusa



## WSPOMNIENIE

S takie chwile w yciu Zostawiasz za sob to  
 Gdy nikt nic nie odbierze Co było  
 Kiedy w ciszy – my lach Szcz cie, czasem zw tpienie  
 Mówimy pacierze Dzielisz troski, rado ci  
 Z rodzin  
 Gdy wszystko to co A Bóg w obfito ci łask  
 Ju za Nami sko czone Patrzy  
 Przychodzi chwila I woła czekaj c  
 Gdy u miechasz si czule U bram Raju  
 Smutki odchodz – precz

Joanna Galant

## JESIE

Li cie z drzew wiruj na wietrze Bo wszystko potrzebne  
 Wraz z zimnym ,deszczowym powietrzem  
 Ten mały tyk wody  
 Dodaje otuchy  
 I krusz si mury  
 W ród zawilej, ludzkiej natury  
 W miarowym rytmie  
 Chc dotrzyma kroku – gonitwie  
 W rado ci p dzie  
 ycie zdob dziesz  
 Nie spadaj!  
 Przychodzi zm czenie – zostaje nadzieja  
 e wszystko przemienie  
 Czas wszystko odmienia  
 Mniej czas na marzenia  
 Mały listek  
 Ma te swe cierpienia  
 Ucichn emocje  
 Zostan rozmowy

Joanna Galant

## OBLICZA CHRZE CIJA STWA

## Wst p

Poprzedni artykuł po wi cili my na przedstawienie dwóch Ortodoksyjnych Ko ciołów Wschodnich (Koptyjski i Etiopski), które nie s zjednoczone z Rzymem, a powstały po roku 451, nie przyjmuj c orzecze Soboru Chalcedo skiego. W poni szym artykule omówimy kolejne trzy Ko cioły z tej grupy.

## Asyryjski Ko ciół Wschodu – Nestorianie

Pocz tki Asyryjskiego Ko cioła Wschodu zwi zane s z rozprzesztrzeniem si chrze cija stwa w kr gu kultury syryjskiej, a wi c na obszarze od Morza ródziemnego do Zatoki Perskiej.



Wielk zasług Ko cioła Asyryjskiego była jego ekspansja misyjna.

Cho nie udało mu si schrystianizowa Persji, w której po upadku Sasanidów w 651 roku władz przeję li muzułma scy kalifowie, stworzyli tam silne o rodki religijne, dzi ki którym udało im si nawi za kontakt z ludami Azji Centralnej. Prowadzili działalno misyjn na ziemiach Tatarów, Mongołów, a tak e w Tybecie i Chinach.

W okresie I wojny wiatowej, podejrzewani o sprzyjanie Brytyjczykom, Asyryjczycy stali si ofiarami organizowanych przez Turków masakr. Gin li tak e podczas zamieszek z Kurdami. Szacuje si , e w ten sposób zgin ła 1/3 narodu. Lata trzydzieste XX wieku przyniosły te walki z Irakijczykami.

Spór o dziedziczenie urz du patriarchy i reformy ko cielne (skrócenie postów, wprowadzenie kalendarza gregoria skiego) doprowadziły w 1968 roku do schizmy w łonie Asyryjskiego Ko cioła Wschodu. Jedno ugrupowanie u ywa obecnie nazwy wi ty Apostolski Katolicki Asyryjski Ko ciół Wschodu, drugie Staro ytny Apostolski i Katolicki Ko ciół Wschodu. Stolic patriarchalnego jest Teheran i podlega mu o miu biskupów. Stolic drugiego patriarchy jest Bagdad i podlega mu pi ciu biskupów. To wła nie ugrupowanie nie przyj ło reformy kalendarza i postów.

Chrze cijananie asyryjscy zamieszkuj dzi Irak, Iran, Turcj , Syri , Liban, Indie, USA i Australi . Asyryjczycy w Gruzji i Armenii pozostaj w kr gu duszpasterstwa

rzymskokatolickiego.

Ko ciół asyryjski do wcze nie zerwał jedno , a pó niej ył w izolacji od reszty chrze cija stwa. Z tego wzgl du jego liturgia zachowała archaiczny i semicki charakter.

Najcz cieju ywan modlitw eucharystyczn jest anafora Addaja i Mariasza. Budzi ona spore kontrowersje, gdy nie ma w niej słów ustanowienia Eucharystii. J zykiem liturgicznym jest syriacki i cz ciowo arabski, a w Indiach i w Malabarze – j zyk Malajam. Komunii udziela si wiernym pod dwiema postaciami.

Rok ko cielny rozpoczyna si u Asyryjczyków 1 grudnia i jest podzielony na dziewi siedmiodniowych okresów. Specyficzn cech ich duchowo ci jest to, e nie u ywaj oni ikon ani w ko ciołach, ani w domach. Otaczaj jednak czci relikwie wi tych.

Cho obecna sytuacja nie sprzyja rozwojowi ycia monastycznego, zawsze du rol w yciu Ko cioła odgrywali mnisi. To spo ród nich wybiera si biskupów, gdy zgodnie z tradycj biskup w tym Ko cielem nie mo e by onaty. Nie ma natomiast adnych ogranicze , je li chodzi o mał e stwa duchowie stwa diecezjalnego. Kapłani asyryjscy mog si eni zarówno przed, jak i po otrzymaniu wiece kapła skich.

**Ormia ski Ko ciół Apostolski**  
 Armenia pocz tkowo rozci gała si od gór Taurus do Kaukazu na półno-



cy i od Morza Czarnego do Kaspijskiego. Jednak w ci gu wieków najazdów Persów, Greków, Rzymian, Arabów, Mongołów i Turków jej granice cz sto si zmieniały. Wraz z naje d cami przychodziły tak e prze ladowania. Mimo to Ormianie nie stracili swojej to samo ci.

Ormia ski Ko ciół Apostolski jest dzi podzielony na 2 katolikaty i 2 patriarchaty. Najwa niejszym z nich jest katolikat z siedzib w Eczmiadynie. Obejmuje on 5 diecezji w Armenii, po jednej w Gruzji, Azerbejd anie, Rosji i Iraku oraz 17 diecezji w diasporze, czyli rozrzuconych na całym wiecie, od Australii przez Ameryk Południow , USA po Europ . Na jego czele stoi Karekin (Garegin) II Nersisjan, nosz cy tytuł patriarchy wszystkich Ormian. Rang ormia - skich patriarchatów maj Jerozoli - ma (do tego patriarchatu nale y te Amman) oraz Konstantynopol. Podległe s one katolikosowi w Eczmiadynie.



Zgodnie z tradycj do sprawowania Eucharystii u ywa si – podobnie jak u katolików – chleba niekwaszonego. Co charakterystyczne, Ormianie nie mieszaj wina z kropelk wody, co dawniej było jednym z powodów oskar ania ich o monofizytyzm, gdy w tym ge cie dopatrywano si wyznawania wiary w dwie natury Chrystusa.

Liturgia ormia ska sprawowana

jest w j zyku „grabar”. To staro ytny j zyk ormia ski złotego okresu literatury ormia skiej (V-IX wiek). Z niego wywodzi si dzisiejszy ormia ski, aszharabar.

W latach 90. po upadku ZSRR, po trz sieniu ziemi i po wojnie o Górski Karabach, do Polski zacz li przybywa Ormianie z Armenii. W ten sposób na naszych oczach buduje si nowa grupa ormia ska. Jej liczb trudno nawet oszacowa . Wielu z nich zajmuje si , podobnie jak ich poprzednicy historyczni, handlem na bazarach. Nie brakuje jednak Ormian studentów, a nawet profesorów. Na przykład profesorem i prorektorem Uniwersytetu Jagiello skiego jest Armen Edigarian, matematyk przybyły do Polski pod koniec XX wieku.

Funkcj ordynariusza dla Ormian katolików sprawuje ks. kardynał Kazimierz Nycz.

## Syryjski Ko ciół Ortodoksyjny

Syria to okre lenie kulturowego kr gu, rozci gaj cego si na obszarze od Morza ródziemnego na Zachodzie do Zatoki Perskiej na Wschodzie.

J zykiem liturgii jest syriacki, ale w liturgii słowa i gło nych modlitwach u ywa si lepiej obecnie znanego arabskiego. Syryjczycy zwykle budowali swoje wi tynie zgodnie ze standardowymi tradycjami Wschodu. W centrum nawy ko - cioła znajduje si podwy szenie (bema), na którym sprawuje si liturgi słowa. Od prezbiterium jest ono oddzielone cian lub belk wspart na kolumnach. Spełnia ona rol podobn do ikonostasu w wi - tyniach prawosławnych (zazwyczaj jednak nie ma tam ikon). Wej cie do prezbiterium zakrywa zasłona, odsuwana tylko podczas niektórych momentów liturgii. Po rodku sanktuarium umieszczony jest ołtarz, na którym spoczywa ewangelia oraz przechowuje si Eucharysti .

W duchowo ci Syryjczyków wielk rol odegrali mnisi. Jako ludzie y - j cy na uboczu ludzkich spraw zawsze cieszyli si ogromnym autoryte - tem. Niestety, tradycja monastyczna



tego Ko cioła została prawie całym zniszczona w czasie wojen i prze ladowa . Obecnie na Bliskim Wschodzie zachowało si jedynie kilka niewielkich monasterów, z których najbardziej znane s klasztory wi tego Mateusza koło Mosulu (Irak) i wi tego Gabriela w Tur Abdin (Turcja).

W nast pnym artykule przyjrzymy si wybranym Katolickim Ko ciołom Wschodnim.

*o. Mariusz Urbanski OMI*

## K cik poezji

### MATKO

*W kwiatach promieniejesz  
Jak goł b i wiatr*

*Widzac Twoje starania  
Gdy rozp dzasz chmury  
Słysz*

*Twoja twarz łagodno ci bije  
Umacnia Nas*

*Stawiasz pytania  
A My  
Stajemy si wierni prawdzie  
Wyznaczaj c granice  
jedno cihwila*

*Aby była t jedyn  
W ród narodów wiata*

*Pomagasz nam  
Mierzy si z samotno ci  
Daj c i przekraczaj c  
Bariery murów*

*Napełniaj c i tworz c  
Nowe ycie pełne miło ci*

*Joanna Galant*

## Szkoła Maryi



Jest wielu ludzi, którzy noszą różnego rodzaju choroby duchowe. Podczas egzorcyzmu ojciec Candido zadał diabłu pytanie: „Dlaczego boisz się bardziej, kiedy wzywam Maryję, niż kiedy modlisz się do samego Boga?” Oto co odpowiedział: „Czuj się bardziej upokorzony, gdy pokonuje mnie zwykłe stworzenie, niż gdy zwalcza mnie sam Bóg”.

Lucyfer został wybrany przez samego Boga, był tym uprzywilejowanym aniołem, który był bardzo blisko Stwórcy. I wszystko co Bóg Lucyferowi podarował, stracił to przez swoje непослушество. Tak jak Lucyfer spośród wszystkich aniołów, duchów czystych jak zwykło się na nich mówić, był uprzywilejowanym aniołem, tak Maryja spośród ludzi została wybrana przez Boga do tego, aby porodziła Syna Boga. Maryja, która jest wolna od grzechu pierwotnego, Niepokalana Dziewica o czystym sercu, staje do walki z wielkim smakiem. Człowiek ma w sobie moc Boga do pokonania

Lucyfera – upadłego anioła. I dlatego szatan tak bardzo nienawidzi Maryi i jej siły boi.

Orędzie Matki Bożej w Fatimie zawiera te następujące słowa: „Jestem Najświętszą Maryją Panną Różańcową. Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła swoje życie, by Bóg tak cię jako obraźnię nie martwił”.

Ostatniemu objawieniu w dniu 13 października towarzyszyły wydarzenia związane z „cudem wirującego słowa”, których świadkami było ponad siedemdziesiąt tysięcy osób. Objawienia przyczyniły się do licznych nawróceń, cudownych uzdrowień fizycznych i do wzrostu pobożności ludzi.

W 1920 r. wiejski rzeźbiarz portugalski, naoczny świadek „cudu słowa”, (José) Józef Thedim, wykonał figurę Matki Bożej Różańcowej, która miała być umieszczona 13 maja w Kaplicy Objawień w Cova da Iria. Ateistyczny rząd Portugalii postanowił temu przeszkodzić. W prasie cały czas o mieszanym wydarzeniu w Fatimie. Kiedy rzesza wiernych dotarła w pobliże kaplicy, napotkała licznych oświeźców, którzy mieli rozkaz nie dopuścić do manifestacji wiary. Wierni zaczęli odmawiać różaniec, po czym zaczęli śpiewać maryjny pieśń. Oświeźcy zapomnieli o rozkazie, włączyli się do śpiewu i tak figura bez przeszkód stanęła na przeznaczonym miejscu. W 1922 roku wrogowie Kościoła wysadzili kaplicę w powietrze, ale ołtarz i figura pozostały nietknięte. Ateistyczne władze zostały obalone cztery lata później.

W filmie „Trzecia Tajemnica Fatimska” pięknie jest pokazane jak różaniec, do którego nieustannie zachęca nas nasza Matka, przynosi wiele dobrych owoców. Jak ta modlitwa chroni nas przed rozlewającymi się w świecie złem. Moje kilka przykładów z historii, które dają do myślenia:

### Austria

Po II wojnie światowej wojska radzieckie stacjonowały nadal w wielu państwach, uważając je za swoje strategiczne punkty. Tak było między innymi w Austrii. Uważano ją za „perłę w koronie” Imperium radzieckiego. Kościół przez swoich kapłanów wezwał Austriaków do modlitwy różańcowej w intencji pełnej niepodległości. Apel podjęto przeszło 70 tysięcy wiernych tego małego kraju. Przez 7 lat trwała nieustannie modlitwa różańcowa. Jaki był skutek?

Dokładnie 13 maja 1955 r. Rosjanie wycofali się z Austrii i tak zakończyła się okupacja. Było to dokładnie w 38 rocznicę objawień fatimskich. Czy to przypadek?

### Związek Radziecki. Rok 1960 r.

Nikita Chruszczow sprawuje najwyższą władzę pierwszego sekretarza ZSRR. Rosjanie przygotowują nową broń – pocisk nuklearny, który mają zaprezentować w dniu wybuchu 43 rocznicy rewolucji październikowej. Gdy Nikita Chruszczow na początku października 1960 r. przemawiał w ONZ, dumny z siły militarnej Armii Radzieckiej, wszedł na mównicę i zdziwiony, gdy z nogi uderzył nim w pulpit krzykając: „Rosjanie pochowaj was”, „Rosjanie unicestwią was”.

Wrażenie było niesamowite. Śmiech i przerażenie zarazem. Nikt z audytorium nie lekceważył tych pogrodek. Wywiad amerykański już wcześniej donosił, że prace nad bronią nuklearną w ZSRR intensywnie prowadzone. Incydent z butem doszedł do wiadomości Watykanu. Papież Jan XXIII przeczytał dokument z Fatimy zawierający trzy części tajemnicy. Lektura tego dokumentu wstrząsnęła nim. Czy by miało nastąpić teraz to, co jest przepowiedziane?

Poprzez biskupa z Fatimy wezwał wszystkich biskupów świata by modlić się z pielgrzymami w Fatimie w nocy z 12 na 13 października 1960 r. i prosili o pokój na świecie i nawrócenie Rosji. Do Cova da Iria przybyło wtedy około miliona pielgrzymów. Mimo dokuczliwego deszczu modlitwy trwały całą noc. Adorowano Najświętszy Sakrament i odmawiano różaniec, a 300 diecezji na świecie łącząc się z tym nocnym czuwaniem w Fatimie. Co nastąpiło potem?

Chruszczow otrzymuje wiadomość, aby po piesznie wracał z USA do Moskwy. Chodziło o to, by sam był obecny przy próbie wystrzelenia pocisku. Rozpoczęło się odliczanie. Ale... pocisk nie chce opuścić wyrzutni raketowej. Ponowiono próbę. Daremnie. Pocisk dalej tkwił w wyrzutni. Marszałek Niedzielin i inni wychodzą z bunkra. I włączyli wtedy pocisk eksplodował, zabijając przy tym kilkaset osób. Ten incydent opóźnił radziecki program zbrojeniowy, jak twierdzą eksperci, o przeszło 20 lat i by może zapobiegł wojnie. A stało się to tej nocy kiedy niezliczone rzesze ludzi, Czciociele Matki Bożej, na całym świecie z różańcem w rękach czuły na

modlitwie prosz c o ratunek. Przypadek...?

## **Murma sk. Rok 1984.**

25 marca 1984 roku Jan Paweł II spełniał c yczenie Matki Bo ej z Fatimy, po wi ca wiat i Rosj Niepokalanemu Sercu Maryi. Na t okazj sprowadzono z Portugalii figur Pani Fatimskiej. Akt oddania dokonał si . Rok 1984 zgromadził w Fatimie jeszcze wi cej pielgrzymów ni zwykle. Najwi cej ich było 13 maja, w rocznic objawie . Znow niestanna adoracja i niestanny ró aniec. Jak była odpowied z nieba? 13 maja 1984 w Murma sku nast piła ogromna eksplozja, która zniszczyła dwie trzecie pocisków atomowych Floty Północnej ZSRR. mier poniosło wtedy 3 tys. ólnierzy, kilku marszałków, zdekompletowały si całe sztaby dowódcze armii. To wła nie wtedy zdecydowano si na zmian polityki w ZSRR i rozpoc to tzw. Pierestrojk . Eksplozja, o której mówimy, była najwi ksza po II wojnie wiatowej. Wkrótce po tym rz dy obejmuje Gorbaczow. 1 grudnia Gorbaczow spotyka si z papie em w Watykanie. Powiał nowy wiatr historii.

W ksi ce Daniela Lynch „Zwyci ska Królowa wiat” podana jest wypowied siostry Łucji z Fatimy, e wojna nuklearna rozpocz łaby si w 1985 roku. Je li tak naprawd miało si to sta , to wydarzenia w Murma sku uchroniły wiat od katastrofy nuklearnej.

## **Pawłogród. ZSRR 12/13 maja 1988 r.**

wiat obchodzi 71 rocznic Fatimy. W sanktuariach maryjnych wiat trwa nocna adoracja Naj wi tszego Sakramentu i niestanna modlitwa ró a cowa. Tymczasem w przeddzie tej rocznicy w Pawłogrodzie, w fabryce nap dów pocisków raketowych, nast puje wielka eksplozja pocisków dalekiego zasi gu najnowszej generacji. Wiele budynków fabryki legło w gruzach. Była to jedyna w ZSRR fabryka produkuj ca tego rodzaju urz dzenia strategiczne.

## **Newada**

3 maja 1988 r., tydzie przed eksplozj w Pawłogrodzie, podobny wybuch nast pił równie w Newadzie w USA, podczas którego uległy zniszczeniu pomieszczenia magazynuj ce zwi zki chemiczne potrzebne do konstrukcji rakiet SS-24. I znow pytamy: czy to przypadek?

## **Moskwa**

Warto tu jeszcze wspomnie o cudzie zwi zanym z pobytem figury Matki Boskiej Fatimskiej na Placu Czerwonym w Moskwie. W nocy z 16 na 17

pa dziernika 1992 roku na tym e Placu figura Matki Bo ej została ukoronowana na Królow wiatu. Tej nocy padał rz sisty deszcz. W obrz dzie uczestniczyło około tyś ca wiernych ró nych narodowoci. Po wło eniu korony na głów Maryi przez młod Rosjank , deszcz nad figur nagle przestał pada i powoli kr g bez deszczu zaczął si poszerza na placu i w całej Moskwie. Mo na ten cud skojarzy z nagłym ustaniem deszczu dnia 13 pa dziernika 1917 r. w Fatimie, podczas szóstego objawienia.

Siostra Łucja, widz ca z Fatimy, wyjaśniła kiedy , e Bóg nadał ró a cowi tak sił , e nie ma takiego cierpienia osobistego, rodzinnego czy innego, którego nie mo na by przy jego pomocy pokona .

## **Zjawiska goł bi**

Od 22 pa dziernika 1946 roku przez dwa miesi ce figura nawiedzała ró ne miejscowoci w Portugalii. W mie cie Bombarral do figury przyleciało pi białych goł bi. Trzy z nich siadły u stóp Maryi i towarzyszyły orszakowi a do Lizbony. Maryj witano muzyk , piewem i modlitwami. Nawiedzenie pobudzało do licznych nawróce . Do biskupa diecezji zaczął y napływa z ró nych krajów pro by o peregrynacj figury.

W tym czasie, za namow siostry Łucji, biskup zdecydował nie wysła figury znajduj cej si w Kaplicy Objawie , a wykona kopi , która byłaby statu peregrynuj c . Polecenie biskupa zostało spełnione, a figur nazwano „Dziewic W druj c ”. Rze b wykonał, po uprzedniej rozmowie z siostr Łucj , ten sam Józef Thedim, który był autorem pierwszej figury w 1920 roku. Podczas rze bienia du o si modlił. Figur po wi cono i ukoronowano 13 maja 1947 roku. Potem wykonał trzeci figur , która została po wi cona 13 pa dziernika 1947 roku.

Od tego czasu tyśi ce kopii Fatimskiej Pani niosło wiatu Jej or dzie. Od chwili jej po wi cenienia, które było 13 maja 1947 roku, do roku 1955, dziesi razy okr yła ziemi , pokonuj c ł cznie 500 000 kilometrów. Modliło si przed ni 300 milionów wiernych ró nych ras i wyzna . W tamtych latach Dziewica Pielgrzymuj ca nie mogła odwiedzi krajów, które były w obozie komunistycznym.

W niektórych parafiach peregrynacji towarzyszyły przedziwne zjawiska zwi zane z goł biami i ze łzami Maryi. W 1948 roku figura nawiedziła wysp Terceira na Azorach. Podczas procesji kilka goł bi usadowiło si na feretro-

nie, na którym niesiono figur . wiadkami tego zjawiska było 30 tyśi cy osób.

W 1949 roku w miejscowoci Puerto Cabezas w Nikaragui nad figur wynoszono z samolotu kr yło 14 goł bi. Figura pozostała w tym mie cie przez trzy dni. Trzy goł bie przez cały czas siedziały u stóp Maryi. Podczas Mszy wi tej na czas przeistoczenia dwa z nich usiadły na rogach ołtarza. Po przeistoczeniu wróciły do stóp Maryi. Dnia 5 sierpnia 1959 roku figura znalazła si w kaplicy klasztoru w San Giovanni Rotondo we Włoszech. W klasztorze mieszkał w tym czasie Ojciec Pio. Był on ci ko chory. Dwóch braci pomogło mu uda si do kaplicy. Gdy tam wszedł, przez otwarte okno wleciały trzy białe goł bie i usiadły u stóp Maryi. Po ucałowaniu figury, Ojciec Pio został odprowadzony do swojej celi. Gdy helikopter odlatywał z figur , Ojciec Pio podszedł do okna, pomachał na po egnanie i w tym momencie odzyskał zdrowie.

W dniu 2 maja 1978 r. figura przebywała w Rzymie w bazylice w. Jana na Lateranie. Przed Msz w. trzy goł bie spocz ły u stóp Maryi. Podczas przeistoczenia usiadły na łuku po obu stronach balkonu. Po Komunii powróciły do stóp Matki Bo ej. Po Mszy w. przenoszono figur w procesji do bazyliki Matki Bo ej Wi kszej, goł bie siedziały u stóp Maryi do nast pnego dnia. Dwa tygodnie pó niej podobne zjawisko z trzema goł biami miało miejsce w Lourdes.

Jak rozumie to przedziwne zjawisko z goł biami? Otó goł b jest symbolem Ducha wi tego, pokoju, niebia skiej czystoci i niewinno ci, pokory, prostoty, miłoci, ofiary i pi kna. Te cechy s charakterystyczne równie dla Maryi. Przez ten cud Bóg chciał zwróci u wag na cnoty Maryi.

Podczas ró nych objawie Matka Bo a nieraz płakała. W wiecie znane s ró ne Jej obrazy i figury, które w pewnych okresach płakały. Z oczu cudownej figury Matki Bo ej z Fatimy płyn ły łzy w trzech miastach USA w latach 1978, 1980 i 1985. Te łzy były znakiem wielkiego smutku Maryi z powodu grzechów ludzi. Obok przedziwnych zachowa goł bi i łez płyn cych z oczu Matki Bo ej, na podkre lenie zasługuj liczne cudowne uzdrowienia, niejednokrotnie z nieuleczalnych chorób oraz nawrócenia i o ywienie pobo no ci wiernych.

Wiemy, jak wielk czci otaczał Matk Bo Fatimsk w. Jan Paweł II.

W rocznic objawie fatimskich, dnia 13 maja 1981 r., był na niego zamach. Dokładnie rok później papież udał się do Fatimy w dziękczynnej pielgrzymce za ocalenie w zamachu i uroczycie zawierzył Kościółowi Niepokalanemu Sercu Maryi. W dniu 24 marca 1984 ro-

ku, na uroczycie papieża, figurę Matki Bożej z Kaplicy Objawie w Fatimie została przywieziona do Rzymu i uroczycie wprowadzona do prywatnej kaplicy Ojca w tym, który czuwał przed nią całą noc. Następnego dnia, na Placu św. Piotra,

przed statuem z Fatimy papież odnowił akt poświęcenia wiata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi. Wielu twierdzi, że Maryja uchroniła wówczas ludzkość od III wojny światowej.

Przygotował: O. Proboszcz

Dziękuję o. prof. Kazimierzowi Lijce z Obrzy za udostępnienie materiałów wykorzystanych w artykule.

## Geneza zła – chrześcijański punkt widzenia

W każdą niedzielę wypowiadamy w Credo następujące słowa: Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela **Nieba i Ziemi**. Wierzymy w Boga, który jest Stwórca rzeczy niewidzialnych i widzialnych. Bóg Stwarza swoim Słowem i najpierw stwarza świat duchowy. Czyli On jest – istnieje świat duchowy. Ten świat jest bardzo bogaty. Do rozróżnienia duchowego wiedza na temat zła jest nam potrzebna, abyśmy nie błędzili. Mistrzyni rozróżniania duchowego była i jest Maryja. Zanim powstał świat materialny, najpierw pojawiły się stworzone przez Boga duchy. Pismo mówi, że Mistycy i teologowie mówią o 9 Duchach Niebieskich. Duchy Niebieskie: **Aniołowie, Archaniołowie, Cherubini, Serafimi, Potęgi, Zwierzchności, Władze, Moce i Panowania – to jest 9 Duchów Niebieskich**. Duchy Niebieskie zostały stworzone jako rozumne i są duchami czystymi. Zamieszkuje niebo. Bóg nie zmusza nikogo do niczego i one również są wolne, posiadają swój rozum, są inteligentne. Duchy niebieskie widziały Boga i to był ich przywilej, ich szczęście. One obcowwały z Bogiem. Jednym z najbardziej uprzywilejowanym aniołem, który w szczególności był obdarzonym pewnymi względami, który odbijał w sobie światło samego Boga, był Lucyfer. Widział Boga i cieszył się z tego obcowania. Jednym z tajemnic jest to, w jaki sposób Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu. Lucyfer postanowił być **rodłem światła**, a nie **odbiciem światła** Boga. Stworzenie zaprzagnęło by Stwórca. Jak bardzo musiał być zbuntowany wobec Boga. Nienawiść wobec Boga jest trudna do ujęcia w słowach. One zostały poddane próbie miłości. Nie wiemy jak ta próba wyglądała. Bóg przedstawił Duchom Niebieskim swój plan wobec powołania człowieka. Człowiek miał być **koroną stworzenia**.

Umiłowanym dzieckiem Boga. W tym momencie odezwał się Lucyfer, który wypowiedział nieposłuszeństwo Bogu. Ten, który niósł światło, był tak blisko Boga, odrzucił cały ten Boży plan. Mistycy i teologowie mówią o tym, że ten najmniejszy z Aniołów Michał (Szatan o nim mówi, Michałek, ten Michałek), na którego nikt nie zwrócił uwagi, on stanął w obronie Boga. Po ludzku nie miał żadnych szans, po ludzku szeregowy, który zbuntuje się wobec swojej generalicji, to nie ma żadnych szans na przeżycie. Tutaj podobnie siła Lucyfera była nieporównywalna z siłą Michała. W tym momencie, kiedy stanął w obronie Boga, mówi o tym mistycy Kościółowi i teologowie, że on zaczął się siłą z Trójcy w tej i zapalał wielką Moc. Pycha największych łamana jest przez pokorę najmniejszych. Szatan nigdy nie pokona Boga i on o tym wie. Moc Boga jest przeogromna wobec siły upadłych Aniołów. Ale nie wolno ich lekceważyć ponieważ są duchami, które posiadają rozum. Moc Boga Słowa strąca wszystkich na ziemi. Opis mamy w wizji Apokalipsie, w 12 rozdziale – posłuchajmy:

„Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła cierpić bóle i męki rodzenia. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów. I ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed majacym rodzi Niewiastę, a aby skoro porodziła, po re jej dziecię”.

Ten opis Biblijny sugeruje nam ilu aniołów zbuntowało się przeciwko Bogu. Człowiek pojawia się w kontekście buntu upadłych aniołów. Nienawiść diabła do człowieka wynika

z tego, że człowiek jest dzieckiem Boga, koroną stworzenia. Lucyfer walczy z Bogiem przez zniewalanie człowieka.

Jeden z egzorcystów podczas modlitwy zapytał złego ducha: „ilu was jest i usłyszał następującą odpowiedź: „gdybyście mogli nas zobaczyć to wokół was byłaby sama CIEMNOŚĆ, ciemność NIEPRZENIKNIONA, a jeden promyk światła nie wejdzie przez tę ciemność”.

Od tego momentu rozpoczyna się rozwijanie zła. Zło nie jest stworzeniem, ono od kogoś pochodzi, kto za tym złem stoi. Bóg zła nie stworzył, ale jest ono konsekwencją pychy. Jest odrzuceniem w wolno ci Boga. Pycha jest narządem szatana. Szatan nie uznał tej racji Boga do człowieka. **Człowiek jako cudowny dar otrzymał od Boga zdolność do prokreacji.** Przekazywanie życia jest nowym stworzeniem człowieka. Wtedy jest kontynuowane dzieło Stwórcy Boga. Tego daru nie mają nawet aniołowie w niebie. Tylko człowiek, który został stworzony na **OBRAZ I PODOBIE STWOBOGENE** posiada tak wspaniały dar.

Szatan za wszelką cenę będzie próbował udowodnić Bogu, że miał rację. W oczach szatana człowiek nie był tak godny wielkiej łaski, jak obdarzył Bóg człowieka. I to, że **Słowo staje się Ciałem** i umiera na krzyżu za nasze grzechy, to nie miało się w głowie szatana. Nie przyjął takiego Boga, Jego uniżenia, Jego pokory. Dlatego każdy grzech człowieka, zwłaszcza cięki, czyli łamiący 10 przykazań Boga, staje się okazją dla Szatana, aby wypowiadać Bogu słowa: Miałem rację Boga. Dlatego Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi w darze miłosierdzia.

### Drugi Obraz

Pojawia się człowiek w Raju. Człowiek na wiecie pojawia się już po buncie Lucyfera. Już w wiecie nie-

widzialnym nast pił rozłam, bunt. W takim kontekście Bóg stwarza człowieka, czyli nas. I Bóg daje człowiekowi równie wolno – może ekorzysta ze wszystkiego, ale z jednego drzewa poznania dobra i zła nie może korzystać. Bóg wie, czym to grozi i jakie konsekwencje wyleją się na świat i człowieka po złamaniu tego nakazu. Bóg obdarza wielkim zaufaniem człowieka, daje mu wszystko i **mówi jak dobry ojciec, jak delikatna matka do swojego dziecka** – nie dotykaj tego drzewa bo umrzesz. Bóg wie, co mówi do człowieka. To tak, jak nieraz przychodzi człowiek skruszony do Boga i mówi w konfesjonale: gdybym wiedział, że tyle zła zaistnieje z powodu mojego niewinnego kłamstwa, albo jednej zdrady w małżeństwie, nigdy bym tego nie uczynił.

Kobieta idzie do tego drzewa i zrywa zakazany owoc. Człowiek idzie tak naprawdę przeciwko samemu sobie. Jeszcze o tym nie wie, że tak naprawdę to zło obróci się przeciwko niemu i uderzy w niego. **Drzewo wiedzy**: poznania dobra i zła. Tragedia ludzkość ci rozegrała się przy drzewie wiedzy. Niewiasta podchodzi i rozpoczyna się dialog z szatanem. To jest moment, że trucizna tego drzewa wchodzi w naturę tego świata i człowieka. W raju było tak, że to duch miał władzę nad ciałem. Po grzechu pierwotnym sytuacja się odwraca. Ciało zaczyna panować nad duchem. Człowiek musi zadać sobie wiele trudu, aby zapanować nad ciałem przez ducha. Człowiek wprowadził szatana w materię, w ciało człowieka i w życie duchowe człowieka. **Konsekwencje natychmiastowe:**

- mierz (staje się łaską, lekarstwem – bo człowiek zniekształcony, więc wiecznym, upodabniałby się do szatana z chorobami ciała i duszy – wiecie jak bardzo człowiek by się mierz czył sam ze sobą, więc w taki sposób wiecznym na ziemi po zaistniałym grzechu)
- nieprzyjaźń
- strach
- lęk
- zrzucanie winy (brak odpowiedzialności).

Wadnemu człowiekowi na wiecie nie przyszłoby do głowy, że przyjdzie taki czas, kiedy Bóg przyjdzie do nas ponownie konsekwencje tego grzechu

pierworodnego, który rozwija się w wiecie i przybiera coraz to nowe postacie. **Bóg unię się przed człowiekiem i po le swojego Jednorodzonego Syna – Jezusa Chrystusa. Bóg przychodzi nas ratować .**

**Przepełniła historia, którą opowiedział ks. Bogusław Jaworowski, Misjonarz w Rodzinie**

W pewnym miasteczku ludzie wybrali sobie człowieka sprawiedliwego, który miał rozpatrywać trudne sprawy. Pełnił tę funkcję przez wiele lat. Zawsze starał się być człowiekiem sumienia. Miał wiele do wiadczenia w swojej pracy. Pewnego dnia przeprowadzono mu młodego człowieka, przestępcę. Kiedy zaczął to przesłuchiwać go okazało się, że ten człowiek to zaginiony syn tego sędziego. Został wykradzony przez przestępców, kiedy był małym dzieckiem. Z czasem wszedł do tego środowiska przestępczego i stał się jak oni. Ludzie z miasta mówili do owego sędziego: człowieku, ty nie możesz prowadzić tego procesu – sędzię swoje dziecko!!! Inni mówili na odwrót, że specjalnie zostanie, aby doprowadzić do uniewinnienia swojego syna. A on do nich mówi: tyle lat wam służyłem i nigdy was nie zawiodłem. Bóg postawił przede mną trudne zadanie i pozwólcie, że podejmę to zadanie, które postawił przede mną Bóg.

Rzeczywiście w czasie procesu udowodnili synowi sędziego jego winy. Przyszedł czas wydania wyroku. Wszyscy czekali, że Ojciec co wymyśli i go uniewinni. A on mówi do niego tak: człowieku, wiesz o co ci oskarżają? Po przedstawieniu wszystkich zarzutów uznano Cię winnym wszystkich zbrodni, które popełniłeś. Wielu ludzi z twojego powodu cierpi. Wielu było może i bledzie dę wagało swój krzyk do miernicy. Uczyniłeś wiele zła w swoim życiu. Dlatego, aby móc cię zado uczynić krzywdy, które uczyniłeś zostajesz skierowany do pracy na ciękie roboty. Aby to wszystko co wypracujesz, służyło tym, których skrzywdziłeś. I nałożyło na niego ogromną grzywnę, bardzo dużą sumę. I wiedzieli, że ten chłopak nigdy tego nie spłaci, że sędzia skazał go tak naprawdę na śmierć. I wtedy ludzie mówili, jaki to Ojciec okrutny. Własnego syna tak potraktował. Obcego łagodniej by osądził. Co on

złego ci uczynił? Ojciec nic nie mówił cę zdjął szaty sędziego i podszedł do swojego syna i objął go ramionami. Po chwili włożył rękę do kieszeni i wyciągnął miszkę pieniędzy. To jest dorobek całego mojego życia. Wszystko, co miałem, spieniłem. Choćby trzy razy dano szansę życiu mojemu synowi, nigdy by tyle pieniędzy nie zapracował. Dlatego sprzedałem wszystko co miałem i chcę za niego zapłacić, bo to jest mój syn. Ludzie wtedy mówili – człowieku, za bandytę oddajesz wszystko, co masz. Kiedy mówili, zastanów się, co robisz, on prosił ich, by przyjmili te pieniądze, w zamian za wolność mojego dziecka. Kiedy oni tego jeszcze nie potrafili zrozumieć, cięgnął krzyk ze ciany i mówi do nich: zobaczcie, co uczynił Bóg, kiedy człowiek zgrzeszył. Posłał najcenniejszy skarb – Jezusa Jednorodzonego i On zapłacił najdroższą cenę. Zapłacił cenę swojej krwi za mój i twój grzech. Chrystus wysłał nam zbawienie. Każde z nas kosztuje tyle, ile kosztuje bezcenna krew Chrystusa. Czyli nie ma takiej ceny na ludzkie życie. I nikt nie ma prawa szafować ludzkim życiem. Nikt nie ma prawa przegłosowywać ludzkiego życia w parlamencie i zabijać życie osób starszych w postaci eutanazji. Nikt nie ma prawa zabijać dzieci w łonie matki. Nikt nie ma prawa decydować, kto ma żyć, a kto umiera. Nikt, nawet matka, która krzyczy, że moje łono, to moja sprawa. Nie może na przegłosować prawa Boga.

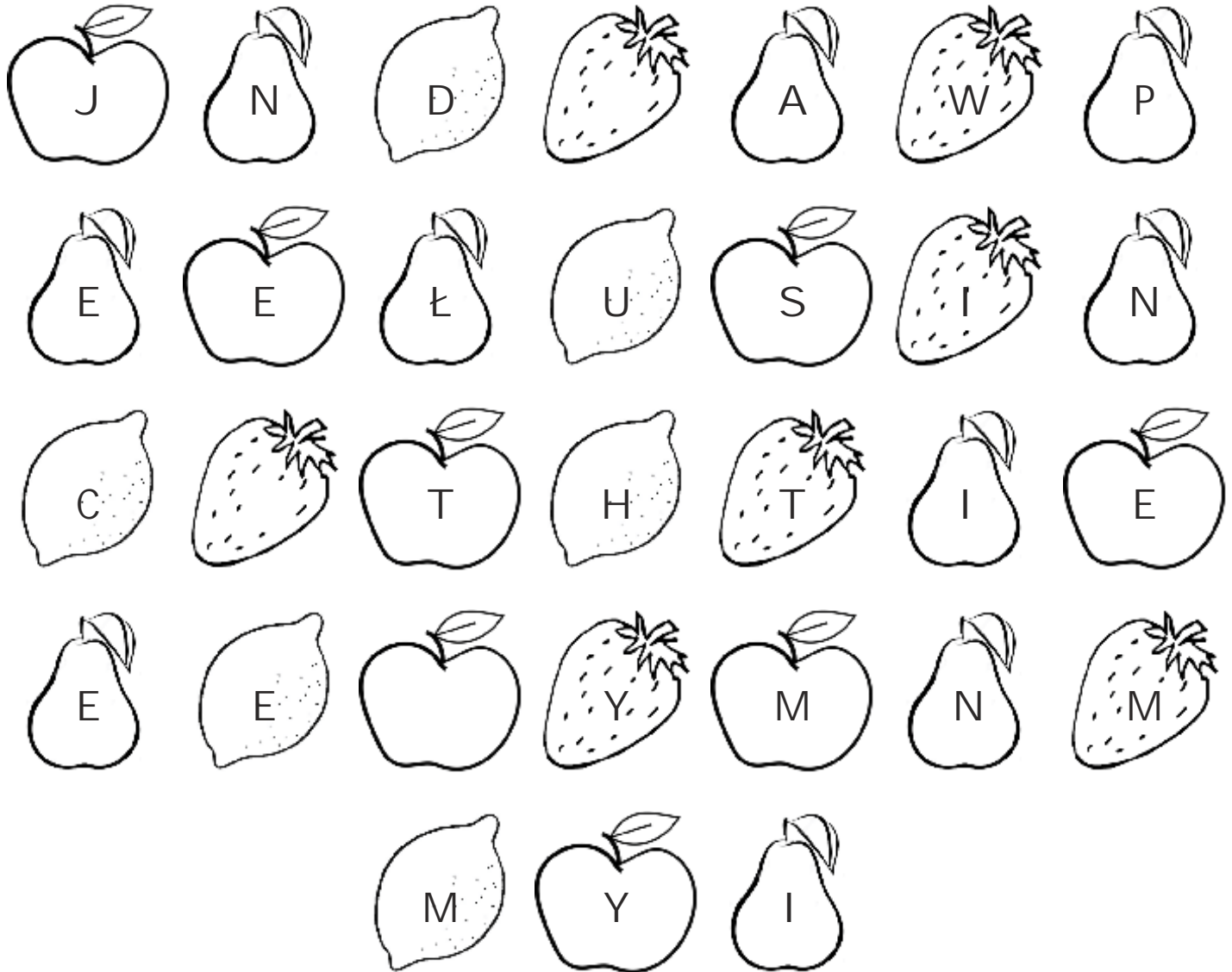
W raju rozpoczyna się historia zła. Szatan ma jakąś władzę nad światem. W Michał Archanioł często malowany jest jako ten, który stoi na głowie szatana i ma łańcuch założony na szyi. To jest pewien obraz. Człowiek może wejść na ten teren, gdzie ta smycz się gęga. I wtedy wchodzi w rzeczywistość ciemno. Czasami Bóg dopuszcza jakie zło w naszym życiu. Jak w historii Hioba, ale każe dzieć rozliczony przed Bogiem. Każde ukłonie przed Bogiem, nawet Aniołowie, którzy wypowiedzieli nieposłuszeństwo Bogu.

ROZRYWKA DO MYLENI A DLA KAŻDEGO POKOLENIA

Zachęcamy wszystkie dzieci i rodziców do wspólnego rozwiązania zadania. Losowanie nagród odbędzie się 19 listopada 2017 r. na Mszy więcej o godz. 10.00. Czekaj nagroda niespodzianka!

1) SAŁATKA OWOCOWA

Poniżej widzisz różne owoce. Wpisz litery z kolejno napotkanych jablek, potem gruszek, cytryn i truskawek. Odczytaj hasło.



**ROZWIĄZANIE**

Imię i nazwisko dziecka .....

1) .....

2) .....

2) ROZWI REBUS



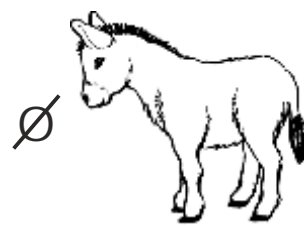
~~ST~~

O = Ó



Y

O = L



Ø

OŁ =



~~MEK~~ Z



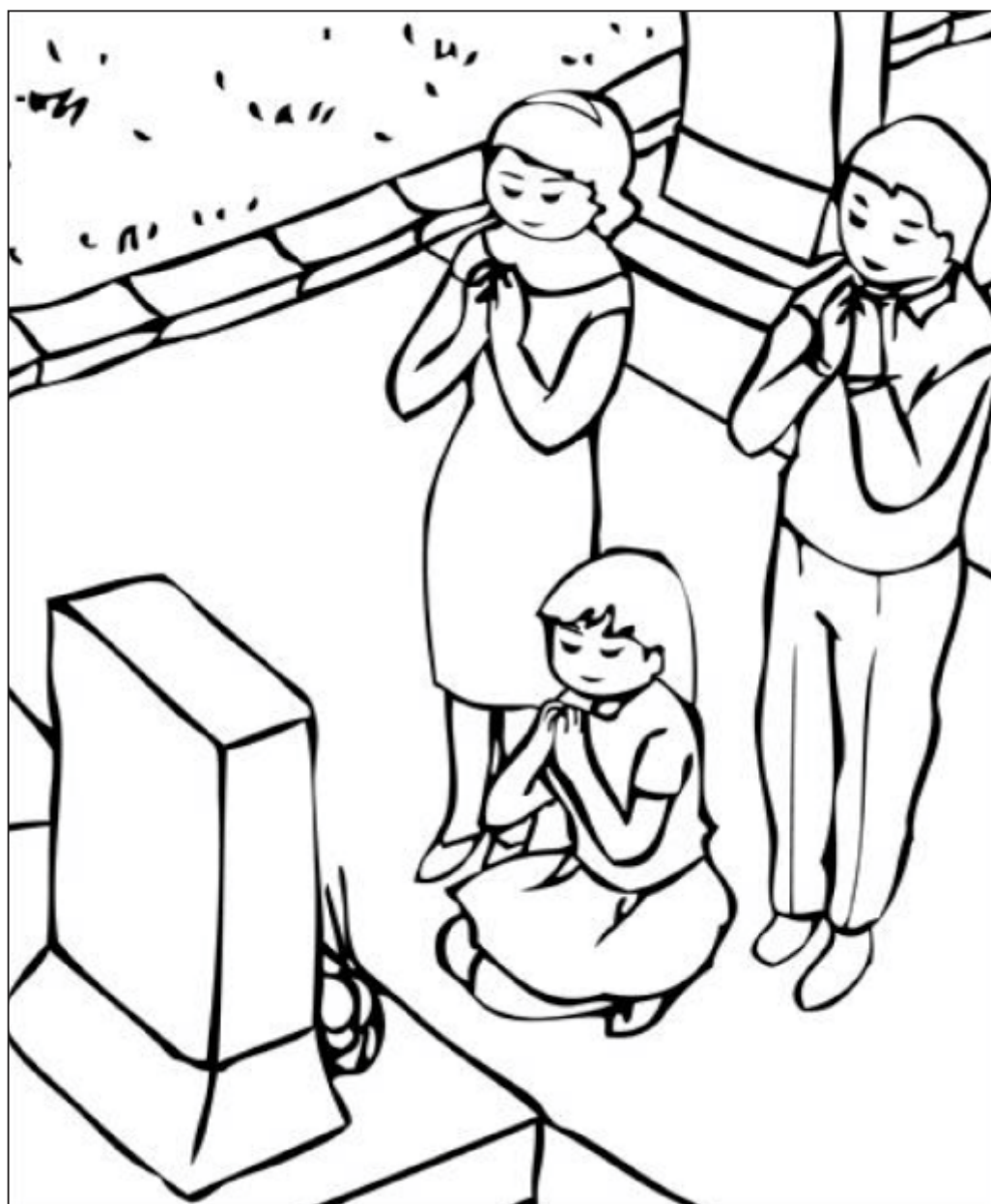
~~BY~~

F = M



KA = CH

POKOLORUJ OBRAZEK



## Kalendarium

**16.09.2017**

Parafia zorganizowała wyjście do kina Helios na film „Fatima. Ostatnia tajemnica”. Starsi Parafianie mieli możliwość obejrzenia filmu za darmo.

**23-24.09.2017**

To czas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Małżeństw do Czestochowy. W sobotę uczestnicy pielgrzymki



wzięli udział w Drodze Krzywej oraz Apelu Jasnogórskim, natomiast w niedzielę w uroczystej Mszy świętej, podczas której małżonkowie odnowili przyrzeczenia małżeńskie.

**28.09.2017**

W czwartek, 28. września, o godz. 15:00 po raz kolejny modliliśmy się na ulicach Gorzowa Koronki do Boga Miłosierdzia. Koronka na ulicach miasta to coroczne wydarzenie, które w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika w Faustynie, skupia tysiące ludzi na całym wiecu. Na terenie naszej Parafii modliliśmy się przy Stadionie w Łowym.

**01.10.2017**

W tym dniu po Mszy świętej nastąpiło poświęcenie ronda u zbiegu ulic Fabrycznej i Towarowej, które nosi imię O. Piotra Sadownika. Dziękujemy

Władzom Miasta Gorzowa za przychylenie się do prośby mieszkańców, którzy w ten sposób uczcili pamięć Proboszcza O. Piotra Sadownika, budowniczego naszej wsi.

**07.10.2017**

Diecezjalna Pielgrzymka Rodziców do Rokietna.

Również 07. października, w ramach inicjatywy „Rodzice do granic” zorganizowany został wyjazd do Kostrzyna, aby na zakończenie obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich, na granicach naszej Ojczyzny, o jednej godzinie, odmówi wspólnie cztery paciorki.

**08.10.2017**

Obchodziliśmy XVII Dzień Papieski pod hasłem „Idźmy naprzód z nadzieją!”. Na Mszy świętej o godz. 10:00 zostali ustanowieni nowi ministranci. Po wszystkich Mszach ministranci rozdawali ciasto, księżki i obrazki religijne. Przed kościołem można było złożyć ofiarę na fundusz stypendialny Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.



**14.10.2017**

Stowarzyszenie w. Eugeniusza de Mazenoda zorganizowało kolejny pochówek dzieci poczętych, a nienarodzonych. Wydarzenie rozpoczęło się Mszą świętą w intencji rodziców po stracie dziecka poczętego, a nienarodzonego, po której nastąpiła ceremonia pogrzebowa.

**16-20.10.2017**

XIX Lubuski Tydzień Seniora.

Z tej okazji w czwartek o godz. 12:00 odprawiona została Msza święta dla osób starszych, ich rodzin i przyjaciół. W ramach tego tygodnia nasi Seniorzy udali się na pielgrzymkownicę do Paradyż, wieś w powiecie Poznań. Mieli również możliwość udziału w spotkaniach z młodszym pokoleniem w szkołach na terenie naszej parafii.

**22.10.2017**

Gościliśmy w parafii pana Roberta Kościuszkę, matkę, ojca i powieściopisarza, autora powieści przygodowych m.in.: „Wojownik Trzech wiatów”, „Klejnot Aswerusa”, który na zakończenie Mszy świętej dzielił się z nami swoim doświadczeniem. O godz. 16:00 odbyło się spotkanie w wietlicy parafialnej, które dedykowane było przede wszystkim rodzicom i opiekunom, ale także wszystkim, którym nieobojętne jest wychowanie i kształtowanie przyszłych pokoleń, którzy chcą znaleźć „klucz do serca” młodemu pokoleniu. Po zakończeniu Mszy świętej można było nabyć księgi Autora.

*Zebrała i opracowała:  
Lilianna Pawłowska*



## Maryja na Zawarcu

W dniach od 11 do 12 września w naszej parafii przyjęli nas niezwykłego gościa. Nawiedziła nas figura Matki Bożej Fatimskiej, jedna z sześciu, które papież Franciszek powołał w trzecim roku maryjnym i posłał w świat. Nasza parafia była jedną z ok. 30 w Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, które Maryja zaszczyciła swoją obecnością. Na powitanie Matki Bożej o godzinie 17.00 zebrał się pełen kościół wiernych, wśród których były osoby z całego miasta. Ten uroczysty poczynek wiadczył o tym, jak nasz gość jest oczekiwany. Po przywitaniu figura została ukoronowana, jak przystało na królowie nieba i ziemi, a następnie wspólnie modlili się wszyscy. Nie zabrakło oczywiście Eucharystii, podczas której zawierzali się sobie i swoje rodziny

niepokalanemu Sercu Jezusa i Maryi. W tych inicjatywach pomagały nam cztery osoby ze wspólnoty Przymierza Dwojga Serca, dwie siostry zakonne, brat zakonny i osoba świecka. Brat Gabriel, który dwukrotnie wędrował na swoich barkach główny kościół przygotowano do liturgii, wygłosił wiadomość z powołaniem do życia Maryi. Po Mszy wszyscy wyruszyliśmy w procesję ulicami parafii, podczas której modlili się wszyscy i prosiliśmy Boga o uzdrowienie naszych zranień. To główny cel uroczystości zakony. Czyli my Apelem Jasnogórskim ok. godziny 21.00. Wiele osób trwało przy Maryi od momentu przywitania: ministranci, małżeństwa, osoby starsze... Niektórzy zostali na całonocnym czuwaniu. Kolejnego dnia modlili się wszyscy



z nami i brali udział w Eucharystii. Potem był czas na osobiste czuwanie do godziny 12.00. W tym czasie nieustannie ktoś przychodził do kościoła: dzieci z przedszkola, dzieci ze szkoły podstawowej, dorobki z wielu gorzowskich parafii. Maryję poegnaliśmy wspólnymi modlitwami Anioł Pański, po czym udała się do kolejnej parafii naszej diecezji.

Dobra Matko, wstawiaj się za nami, abyśmy otrzymywali od Boga jak najwięcej łask. Przecież potrzeba tylu uzdrowień złamanych serc, nawróce grzeszników i pocieszenia słabych w wierze.



## lubuj ci... a do mierci



30 września 2017 roku odbyło się drugie spotkanie wspólnot Sychar tzw. „ciany zachodniej” zorganizowane przez ognisko szczecińskie, z okazji pierwszej rocznicy jego utworzenia. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był opiekun duchowy ksiądz kanonik Zbigniew Rzeszótko, a stroną organizacyjną zajęła się liderka Halinka. Spotkanie miało miejsce w parafii w Stanisława Kostki. Uczestniczyło w nim ponad 50 osób z ogniska szczecińskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego, lubińskiego i gorzowskiego. Gościem był ks. dr Przemysław Pokorski, Dyrektor Wydziału



Duszpasterskiego Rodzin i Kurii Metropolitalnej w Szczecinie oraz pani dr Krystyna Piotrowska-Szymala, instruktorka zycia rodzinnego, ksiądz Paweł Dubowik z Nysy, Opiekun Krajowy Wspólnoty Sychar, ksiądz dr Wiesław Jankowski z Wiśki i oblaci gorzowscy, czyli ojciec Rafał Krystyanc i ojciec Dawid Grabowski. Uczestniczył także założyciel Wspólnoty SYCHAR Andrzej Szczepaniak z Warszawy, a ksiądz dr Piotr Arbaszewski przyjechał z Podlasia, by wygłosić homilię i konferencję. Jest On opiekunem duchowym ogniska Sychar w Siemiatyczach i proboszczem parafii Najświętszego Serca w Zembrowie. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 12.00 Msza święta sprawowana przez sześciu kapłanów. Głównym celebrazem był duszpasterz krajowy Paweł Dubowik. Ewangelię dnia odczytał ksiądz Piotr Arbaszewski, wygłosił także

słowo, które wprowadziło wspólnotę w tajemnicę sakramentu małżeństwa i kapłaństwa, jako podobnych sobie, przez obdarowanie łaską, której Chrystus nigdy nie wycofuje.

Mszę świętą ubogacił pieknym pieśnią przy dźwiękach gitary Wojciech z Zielonej Góry. O godzinie 14.00 w kościele ksiądz Piotr wygłosił konferencję o tym, jak działa łaska sakramentu małżeństwa, jak rozumie przyrzeczenie wierności i co ją wzmacnia. Nie ominął tematu braku prawidłowego przygotowania do małżeństwa od strony duchowej jak i psychologicznej, dostarczając w tym poważne zagrożenie dla trwałości rodzin. Podobne do wkradających się ideologii uderzających w porządek naturalny. Odzwierciedleniem współpracy z łaską jest wspólnota Sychar. Decyzja o wierności wzmacnia przysięgę małżeńską osoby słabej, zdruzgotanej, która zaprasza Boga, by dotknął jej swoją łaską. Miłość jest wieczna, nieodwołalna, Bóg jej nie zabierze. Gdy człowieka dotyka destrukcja alkoholizmu, hazardu, rozwodu to właśnie ta łaska może go z tego wyzwolić.

Po wieczornym posiłku znaleźliśmy jeszcze czas na zwiedzanie Szczecina, a naszą przewodniczką była oczywiście Halinka. Członkowie wspólnoty gorzowskiej (w liczbie około stu osób) powrócili późnym wieczorem do domu.



Ewa

## Tysiące żołnierzy z broni w rękach



7 października, w święto Matki Bożej Różańcowej, o godzinie 9.00 rano wyruszyliśmy autokarem do Kostrzyna nad Odrę, aby uczestniczyć w inicjatywie „Różaniec do granic”. Pierwszą myślą jaka mi przyszła do głowy to, że jest nas tak mało (31 osób z trzech parafii), ale kiedy dotarliśmy do Kostrzyna, kołobrzec było już pełno ludzi. Byli tam młodzi i starsi, grupy dzieci z opiekunami, całe rodziny z dziećmi i dziadkami z wnukami... Widok radował nasze serca.

Kośćół NMP Matki Kołobrzec, nie

taki mały, ale nie pomieścił wszystkich pod dachem. Msza święta była celebrowana przez kilkunastu księży. Ludzi było tak dużo, że staliśmy jeden obok drugiego i trudno było nawet uklęknąć. Na ogół podczas Eucharystii ludzie siedzieli obok

siebie wyglądając jakby byli całkiem obcy, tacy „odizolowani” od siebie, a tam panowała atmosfera wzajemnej miłości i radości. Ludzie byli uśmiechnięci i ustami powalili sobie nawzajem miejsca, aby każdy chociaż na chwilę mógł usiąść. Znak pokoju





przekazywany był z radości, jakby my byli rodzinami. Tak naprawdę jesteście my rodzinami, jesteście my dziećmi jednego Boga, ale często o tym zapominamy.

Po Mszy wi tej była adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z uwielbieniem. Piewaliśmy pieśni intonowane przez zespół muzyczny Odnowy w Duchu Świętym z Kostrzyna. Później był gorczy

potrzebny poczęstunek w postaci przepysznych zup (a 4 rodzaje). Około godziny 13.30 wyruszyliśmy na granicę do Pamićcina, 16 km od Kostrzyna (taki dostaliśmy przydział przy rejestracji). W sumie było wyznaczonych 7 punktów modlitwanych. Wyobraziłam sobie, że będzie nas tam niewielu, a było nas 300 osób w jednym miejscu. Modlitwa rozpoczęła się o 14.00 pod

tamtejszym kościołem, ale później nie ruszyliśmy drogą przez wieś w kierunku granicy. 4 tajemnice różańca co wieczór mogły trochę przerazić, ale co niektórych (każda ok. 30 minut), ale w marszu z krótkimi przerwami czas minął szybko. Nawet osoby mające problemy z poruszaniem się i osoby starsze dały radę. Modlitwa zakończyła się w miejscowym kościele. Pogoda nam dopisała, dopiero kiedy wsiedliśmy do autokaru zaczął padać deszcz... jakby czekał, a wsiadamy. Wróciliśmy w radosnej atmosferze, radośnie śpiewając przy akompaniamencie gitary.

Wróciliśmy do Gorzowa ok. 17.30 trochę zmęczeni, ale wdzięczni Bogu za cały ten dzień i za każdego człowieka, który modlił się z nami, nawet niekoniecznie będąc na granicy. Dobrze, że są ludzie wierzący w moc modlitwy różańcowej i że wielu jest takich, którym zależy na dobru naszego kraju i naszych rodzin.

El bieta

## NASI NOWI MINISTRANCI

Z wielką radością, w dniu 08 października 2017 r., nasza wspólnota parafialna powitała w gronie Służby Liturgicznej dwóch nowych ministrantów: Igora Łagódkę oraz Pawła Szotta. Obrzęd przyjęcia miał miejsce na Mszy w. o godz. 10.00 i dokonał go ojciec proboszcz Piotr Darasz OMI. Zwieńczeniem długiego okresu przygotowania do ministrantury było uroczyste przyrzeczenie wraz z nałożeniem pelerynek naszym chłopcom. Była to bardzo piękna i wzruszająca chwila, w której my, jako rodzice, musieliśmy dyskretnie sięgnąć po chusteczki...

„(...) jesteście kimś o wiele więcej niż tylko zwykłymi „pomocnikami proboszcza”. Jesteście przede wszystkim sługami Jezusa Chrystusa, odwiecznego Najwyższego Kapłana. W ten sposób wy, ministranci, jesteście szczególnie powołani, by być młodymi przyjaciółmi

Jezusa. Starajcie się pogłębiać i podtrzymywać tę przyjaźń z Nim. Zrozumiecie wówczas, że w Jezusie znaleźliście prawdziwego przyjaciela na całe życie (...)” to słowa Jana Pawła II, które na pewno nie są obce naszym dzielnym chłopcom.

Słowo „ministrant” pochodzi z łacińskiego słowa

„ministrare”, co oznacza „służyć, pomagać”. Ministrant służy kapłanowi i ludowi Bożemu, a przez to służy samemu Bogu. Powinien sam być wzorem i przykładem, a jednocześnie ZNAKIEM, NIOSYCYM ZNAKI I POMOCNIKIEM przy sprawowaniu Mszy wi tej oraz podczas innych nabożeństw liturgicznych. Bycie ministrantem to wielki ZASZCZYT, a jednocześnie obowiązek, do którego nasi synowie musieli długo dojrzewać... Moim tylko dodać, że z perspektywy rodzica widać już te wielkie zmiany „na plus” w podejściu do punktualności, porządku czy sumienności. Zdiscyplinowanie też zaczyna stawać się coraz mocniejszą stroną naszej latorośli.

Jesteśmy szczęśliwi i dumni jako rodzice, że oddaliśmy naszych chłopców na służbę Panu! Chcielibyśmy wyrazić swoją wdzięczność za cały okres przygotowania do ministrantury, który zapoczątkował ojciec Grzegorz



Nowak, a dzieła doko czył nasz młodziutki, ale super radz cy sobie opiekun ministrantów – ojciec Dawid Grabowski OMI.

S dzimy, e w obecnych czasach łatwiej jest dorasta do takich funkcji dzieciom w rodzinach, gdzie rodzice wł czaj si aktywnie w ró norodne formy ycia Ko - cioła... Dlatego staramy si przez swój postaw i za- anga owanie dawa im ywy przykład... I to s chyba tego owoce... Niech nasi nowi ministranci słu na Chwał Bo i Bo ej Matki, szczególnie w tym Roku Maryjnym!!!

*Mama Ministranta*



## XIX LUBUSKI TYDZIE SENIORA



W dniach 16-19 pa dziernika br. w naszym województwie obchodzony był Tydzie Seniora. Był to czas podejmowania licznych inicjatyw skierowanych do osób starszych.

Funkcjonuj cy przy parafii Dom u Oblatów przygotował program nie tylko dla swoich uczestników, ale i seniorów spoza placówki. Rozpocz cciem Tygodnia Seniora była Msza wi ta w tzw. białym ko ciecie. Osoby zebrane w wi tyni prosiły o owocne prze ycie tego wyj tkowego czasu i łaski potrzebne w codziennoci. Bezpo rednio po Eucharystii miało miejsce spotkanie integracyjne w siedzibie Domu Dziennego Pobytu prowadzonego przez miasto (ul. Cicho skiego). Przy bogato zastawionych stołach i akompaniamencie muzycznym bawiło si prawie 50 osób.

We wtorek odbyła si pielgrzymka do Parady a, wiebodzina i Poznania. W wyje dzie wzi li udział uczestnicy Domu u Oblatów i dwóch nowopowstałych placówek (ul. wietłana i ul. Przemysłowa), a tak e seniorzy sympatyzuj cy z nasz parafi . Seniorzy mieli okazj zwiedzi paradyskie seminarium, zobaczy z bliska figur Chrystusa Króla Wszech wiata, a tak e wysłucha historii Poznania z ust przewodniczki.

Trzeciego dnia wi towania, z inicjatywy dyrekcji Zespołu Szkół nr 12, przeprowadzone zostały warsztaty kulinarne. Uczennice i seniorki przygotowały szarlotki i rogaliki, których zapach roznosił si po całej szkole. Nast pnego dnia była okazja do spróbowania tych pyszno ci w czasie tzw. „niadania czwartkowego u Sobieskiego”. Na spotkanie w ZS nr 12 zaproszeni zostali uczestnicy DDP z Cicho skiego i Brackiej. Przyj cie rozpocz ło si wyst pem artystycznym przygotowanym przez czterolatków z Miejskiego Przedszkola Integracyjnego nr 27. Dzieci wykonały kilka wierszy i piosenek, czym rozczuliły zebrane towarzystwo. Na scenie zaprezentowały si równie uczennice, które przygotowały pokaz ta ca i piewu, a tak e recytowały wiersze seniorów. W zamian za to młodzie miała okazj nauczy si obsługi liczydła.

Tydzie Seniora zako czył si modlitw w naszym ko ciecie, w której wzi li udział nie tylko uczestnicy czterech domów, ale i parafianie.

*Anna Jakubowska*

## Znaleźć klucz do serca dziecka...



Na rozpoczęcie Tygodnia Misyjnego, w niedzielę 22 października dzielnicy, gościliśmy w naszej parafii Roberta Kociuszki – szczęśliwego młodzieńca, spełnionego ojca, powieściopisarza. Do obłackiej, misyjnej parafii przyjechał wieki misjonarz, który stara się dotrzeć do wielu młodych ludzi talentem pisarskim. Spod jego pióra wyszły m.in. „Wojownik Trzech wiatów”, „Niewidzialna Gra”, czy „Klejnot Aswerusa”. Prócz wiadectwa w ramach kazania oraz spotkania dla rodziców po mszy w. o godz. 10.00, mieliśmy okazję zainspirować się jego opowieściami na „odcinku specjalnym” w salce o godz. 16.00. W naszych sercach mogła zrodzić się „pozytywna zazdrość”, a jednak w karierze ojcostwa można odnosić sukcesy. Cennymi uwagami na pewno były te, że rodzice wymagają od swoich pociech nie tylko więcej rozumu, ale i ich dzieci szukają bardziej atmosfery, klimatu i bardziej wrażliwego uczucia. Między tymi wiatami jest przepaść, której dzieci nie pokonają, bo wiatr rodziców nie jest dla nich atrakcyjnym. Naszym zadaniem jest znaleźć klucz do ich sfery życia. Robert dał nam konkretne rady, narządził w jaki sposób to robić, jak wykorzystywać okazje, które niesie życie. Ono upływa, czasu na bycie z coraz poważniejszymi dziećmi coraz mniej – trzeba robić konkretne postanowienia, a dziś... Nie należy tego negocjować, czymkolwiek są nasze pociechy, ale pomóc im ocenić, co jest dobre, co neutralne, a co szkodliwe. Jeśli żyjemy Bogiem, Jego Ewangelią w każdej minucie dnia, to mówienie o Bogu nie ma dla nas tak dużego znaczenia – życie i tak to zweryfikuje.

M.M. Kruszakin



Parafia zaprasza na charytatywną imprezę taneczną, w czasie której zbierane będą ofiary na remont gorzowskiej katedry. Zabawa odbędzie się 11 listopada br. w MCK Zawarcie. Wieczór umili zebranym zespół muzyczny Modern Voice. Więcej informacji na plakatach.

## Papie Franciszek ustanowił wiatowy Dzie Ubogich

**Papie w liście na zakończenie Roku Miłosierdzia ogłosił nowe wiado-  
wstwo. W XXXIII niedziel zwykłej cały Ko-  
ściół będzie obchodził wiatowy Dzie  
Ubogich.**

„W wietle „Jubileuszu osób wykluczonych społeczeństwa”, kiedy we wszystkich katedrach i sanktuariach na wiecie zamknięte były Drzwi Miłosierdzia, zdaniem sobie spraw, że jako dalszy konkretny znak tego Nadzwyczajnego Roku wiado-  
wstwa tego powinniśmy obchodzić w całym Kościele, z okazji XXXIII Niedzieli Zwykłej, wiatowy Dzie Ubogich. Będzie to najbardziej godne przygotowanie do przeżycia uroczystości naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechwiata, który u-  
tożsamiał się z małuczkami i ubogimi, a osłodził nas z uczynków miłosierdzia (por. Mt 25,31-46). Będzie to dzień, który pomoże wspólnotom i kapłanom och-  
rzczonego w refleksji nad tym, że ubóstwo znajduje się w samym centrum Ewangelii oraz nad faktem, że dopóki Łazarz leży u drzwi naszego domu (por. Łk 16,19-21), nie może być sprawiedliwie ani te pokoju społeczne-  
go. Ten dzień będzie również autentyczną formą nowej ewangelizacji (por. Mt 11,5), przy pomocy której trzeba odnowić oblicze Kościoła w jego wiecznym dziele nawrócenia duszpasterskiego, abyby wiadkiem miłosierdzia”.

Znaczeniu wiatowego Dnia Ubogich, obchodzonego w tym roku po raz pierwszy 19 listopada, powiedział papież Franciszek swoje orędzie. Zaznaczył, że dzień ten będzie obchodzony co roku w XXXIII Niedzieli Zwykłej – tygodnie przed uroczystością Chrystusa Króla. Swoje przesłanie Ojciec wiado-  
wstwa opatrzył hasłem „Nie miłujmy słowem, ale czynem”, zaczerpniętym z I Listu św. Jana.

Papie przypomina, że „kto zamierza kochać tak, jak kochał Jezus, powinien postąpić zgodnie z Jego przykładem, i to przede wszystkim wtedy, kiedy jest wezwany do okazania miłości ubogim”. Zaznacza, że jest to miłość, dajca całego siebie, również swoje życie (por. 1 J 3, 16). Podkreśla, że od początku swych dzieł wspólnota chrześcijańska rozumiała, i życie ucz-



niów Jezusa powinno wyrazić się poprzez braterstwo i solidarność. Wskazuje na szczególnie wzór, jaki pozostawił całemu Kościołowi św. Franciszek z Asyżu. „Jeśli chcemy naprawdę spotkać Chrystusa, to konieczne jest, abyśmy dotknęli się Jego Ciała w ranach ubogich, w odpowiedzi na Komunię sakramentalną otrzymaną w Eucharystii” – stwierdza Ojciec wiado-  
wstwa i dodaje: „Dlatego jesteście wezwani do wyciągnięcia ręki do biednych, do spotkania się z nimi, popatrzenia im w oczy, przytulenia, aby poczuli ciepło miłości, która przełamuje krąg samotności. Ich ręką wyciągniętą w naszą stronę jest również zaproszenie do wyjścia z naszych pewności i wygod, i do rozpoznania wartości, które ubóstwo ma samo w sobie”.

Papie Franciszek wyjaśnia, że ubóstwo oznacza serce pokorne, które potrafi zaakceptować siebie jako ograniczone i grzeszne stworzenie, aby pokonać pokusę własnej wszechmocy, która zwodzi nas fałszywym obietnicami nieśmiertelności. Jest ono miarą, która pozwala ocenić poprawne wykorzystanie dóbr materialnych, a także umożliwia przeżywanie relacji i uczucie bez egoizmu oraz zaborczości. Wskazuje, że bieda obecna jest także w dzisiejszym świecie i „ma oblicze kobiet, matki i dzieci wykorzystywanych do podłych interesów, podeptanych przez przewrotną logikę władzy i pieniądza” i jest owocem niesprawiedliwej społecznej, biedy moralnej oraz chciwości nielicznych, a także ogólnej obojętności. Papież podkreśla skandal narastających nierówności społecznych. Cytuje słowa bł. Pawła VI, który mówił, że uboży należy do Kościoła poprzez «prawo ewangeliczne» i zobowiązuje do opcji fundamentalnej na ich rzecz.

Ojciec wiado-  
wstwa wskazuje, że ustanowiony przez niego wiatowy Dzie Ubogich powinien zwrócić uwagę wiary, aby przeciwstawili się kulturze odrzucenia i marnotrawstwa, a uczynili kulturą spotkania swoim stylem życia. Apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli o otwarcie się na wspólnotę z biednymi i na każdą formę solidarności z nimi jako konkretny znak braterstwa. Proponuje, by stanowił on okazję do przyjacielskich spotkań naznaczonych solidarnością i konkretną pomocą. „U podstaw wielu konkretnych inicjatyw, które będą realizowane w tym dniu, niech będzie zawsze modlitwa. Nie zapominajmy, że Ojciec nasz jest modlitwą ubogich” – stwierdza Franciszek. „Ojciec nasz jest modlitwą, która wyraża się w liczbie mnogiej: chleb, o który prosimy, jest «nasz», a to pociągą za sobą umiejętność dzielenia się, udziału i wspólnej odpowiedzialności” – napisał papież.

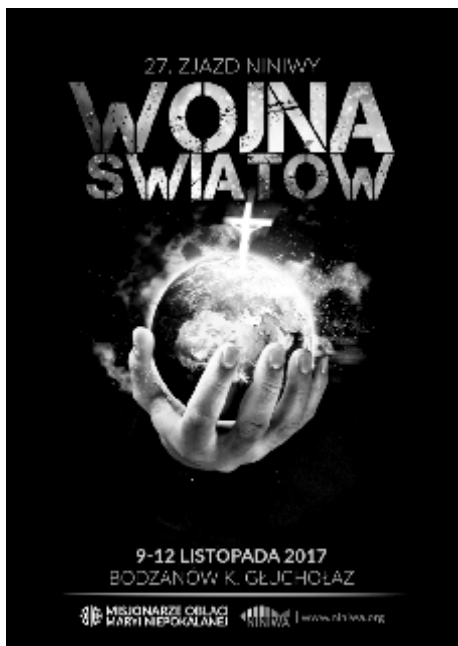


## JUBILEUSZOWA MSZA WITA

W czwartek 19 października br. o godzinie 9.30 w naszym kościele odprawiona została Msza w dziękczynna z okazji 60-lecia Szkoły Podstawowej nr 10. Tym samym rozpoczęły się uroczyste obchody jubileuszu placówki tak bliskiej sercu wielu mieszkańców Zawarcia.



## XXVII Zjazd NINIWY w Bodzanowie



Wojna trwa. Czy mamy tego wiadomo czy nie, czy to widzimy czy nie, walka o nas cały czas się toczy. Terroryzm, imigranci, gender, aborcja, eutanazja, wiatowy kryzys, komunizm, totalitaryzm, liberalizm, Bóg. Po której stronie barykady staniesz? To zależy tylko od Ciebie. Jezus już stoczył za nas taką walkę i wygrał, na Golgocie. W przeszłości o wielu wybitnych ludzi toczyła się walka, byli w ziemi przez komunistyczne władze, ale wytrwali, wygrali. I dzisiaj są tacy, którzy wybierają życie zakonne w zamknięciu, niektórzy twierdzą, że to ich modlitwa trzyma wiat w ryzach. Weź udział w walce, poznaj historię,

które nie powinny zostać zapomniane i usłysz wiadectwo człowieka, który walczy na pierwszej linii frontu. Przyjedź na Zjazd NINIWY.

**Zapraszamy młodzież do udziału w ogólnopolskim spotkaniu Niniwy w naszej obłackiej parafii w Bodzanowie. W ramach Zjazdu uczestnicy pojedą do sanktuarium w Złoty Horach w Czechach. Termin: 9 – 12 listopada, koszt wyjazdu 100 zł. Więcej informacji można uzyskać u o. Mariusza.**

### Konkurs na kartki Boonarodzeniów

Zapraszamy wszystkie dzieci z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej do udziału w konkursie na projekt kartki Boonarodzeniów,

którą Caritas Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej wysłała do rozmaitych adresatów: darczyńców, podopiecznych, urzędów, instytucji, firm, przyjaciół Caritas i innych.

W konkursie mogą wziąć udział wszystkie dzieci z całej diecezji, szczególnie te związane z dziełami Caritas (np. poprzez wietlice, Parafialne Zespoły Caritas, Szkolne Koła Caritas, Program Skrzydła).

Dla laureatów, przewidziano nagrody rzeczowe.

Prace podpisane na odwrocie (Imię i nazwisko, data urodzenia autora oraz Parafialny Zespół Caritas/wietlica zgłaszające prace oraz KONTAKT)

prosimy przekazać w terminie do 20 listopada 2017 na adres:

**Caritas Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej,  
ul. Bema 32-34,  
65-170 Zielona Góra**

Prosimy, aby prace wykonane zostały na kartkach formatu A4 w technice umożliwiającej zeskanowanie.

Zwracamy jednocześnie uwagę na zachowanie możliwie głębszego charakteru treści prac, aby symbolika chrześcijańska przeważała nad symbolami wieckimi i komercyjnymi.

Przygotowanie takich kartek może stać się motywem do przeprowadzenia zajęć pogłębiających wiedzę i wiarę dzieci.

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie!

Caritas Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej

Warto obejrzeć ...

## „Dwie Korony” – film o w. Maksymilianie Kolbe



„Dwie Korony” to najnowszy film w reżyserii Michała Kondrata, który ukazuje nieznaną dotąd powszechnie faktę z życia o. Maksymiliana Kolbe, począwszy od jego dzieciństwa, a do heroicznej śmierci. To film o niezwykłym człowieku, który oddał swoje życie, aby uratować inne. To film o wizjonerze, który przekraczał granice ludzkich ograniczeń. Jego odwaga, wiara i przekonanie o potrzebie wielkiej misji czyniły go niezwykłym i wyjątkowym.

W filmie zobaczymy plejadę polskich aktorów m.in. Adam Woronowicz (jako ojciec Maksymilian Maria Kolbe), Cezary Pazura, Artur Barciński, Maciej Musiał, Antoni Pawlicki, Dominika Figurska, Sławomir Orzechowski, Marcin Kwaśny, Mateusz Pawłowski i inni. Muzykę do filmu skomponował Robert Janson.

„Dwie Korony” to film o człowieku, który miał ambicje zmieniać świat. Czy ciwemu mu się to udało, ale nie wszyscy znamy historię jego niezwykłego życia. Dzięki temu filmowi widzowie będą mogli poznać nie tylko jego niesamowite dzieła, ale także niezwykły duchowość i charyzm – mówi reżyser filmu, Michał Kondrat. – Mało kto wie, że o. Maksymilian Kolbe zaprojektował także pojazd do przemieszczania się między planetami. „Dwie Korony” pokazuje piękno umysłu zakonnika i ogromne zaangażowanie w rozwój klasztoru, który utworzył w Niepokalanowie i Japonii – dodaje.

Uroczysta premiera filmu „Dwie Korony” w Watykanie miała miejsce 26 września. Film trafił do polskich kin 13 października.

## „Sprawa Chrystusa”

Już 17 listopada odbędzie się polska premiera najgorętszego tytułu filmowego tej jesieni! „SPRAWA CHRYSTUSA” – to bez wątpienia TWOJA SPRAWA. Twórcy filmu „Bóg nie umarł” i „Czy naprawdę wierzyć” opowiedzą fascynującą historię o tym, jak jedno dziennikarskie śledztwo odmieniło życie!

Znakomicie przyjęty przez widzów w Stanach Zjednoczonych, zrealizowany z dynamizmem, trzymający w napięciu film oparty na prawdziwej historii Lee Stroba, dziennikarza, laureata Nagrody Pulitzera i autora bestsellerowej książki „Sprawa Chrystusa”, na podstawie której napisano scenariusz tej pasjonującej opowieści.

Lee (Mike Vogel) był na samym szczycie. Jego mistrzowskie reportaże ledźce przynosiły mu nagrody i umocniły awans w „Chicago Tribune”, a w domu czekała na niego kochająca go (Erica Christensen) i dzieci. Miał poczucie, że jako pan swojego losu jest zawsze nieomylny. Pewnego wieczoru jednak wszystko się



zmieniło... Groźba utraty rodziny stała się przyczyną, dla której ten zagorzały racjonalista i ateista postanowił zmierzyć się z najwiśkszą tajemnicą chrześcijaństwa. Wtedy jeszcze nie wiedział, że będzie to najważniejsze dziennikarskie śledztwo w dziejach...

Wśród aktorów kilka bardzo znanych nazwisk. Obok legendarnej Faye Dunaway (Oscar za „Siebie”) w filmie zagrał Robert Forster, którego mogliśmy niedawno podziwiać w roli szeryfa Trumana w nowym „Twin Peaks”.

Zebrała: Lilianna

Warto przeczytać...

## „EWA” WM. PAUL YUONG

– Janie! Tamta dziewczyna, którą znalazłem! Ona żyje! Ledwie, ale żyje! – Mój przyjaciel rozpromienił się i ponownie go uściskał. – Jesteś teraz Znalazcą, Janie! – zawołał Holujcy, wychodząc z namiotu. – Kto by pomyślał? Ot, pisał Jan ukrył twarz w dłoniach. Jeśli to jest dziecko Ewy, to przyszło na świat po ród smutku i bólu, we krwi i wodzie. Co dobrego może wynikać z takiego zła?



Gdy w księgarni na półce zobaczyłam nową księgę WM. Paula Younga, od razu bez zastanowienia ją kupiłam. Parę lat temu przeczytałam „CHAT” tego Autora i byłam całkowicie zauroczona tą księgą. Obejrzałam ten niedawno wspaniały film, jaki powstał na podstawie tej książki. Tym chętniej więc sięgnęłam po nową powieść Younga. I zaczął mi się problem...

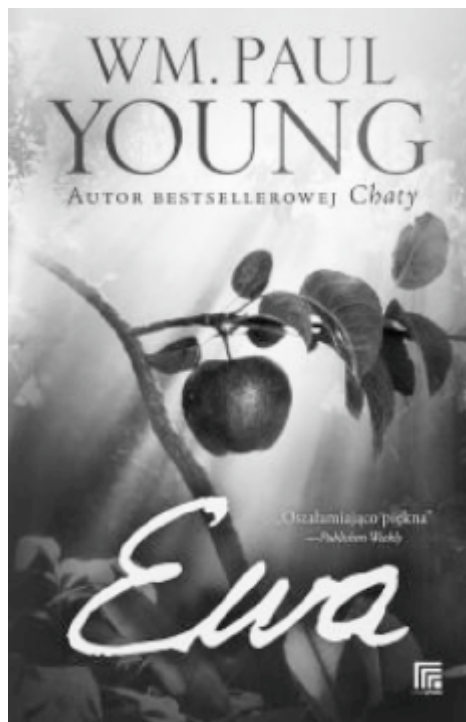
Początek książki był dla mnie niezwykle trudny. Wiadomo, tego, czego nie do końca rozumiem, co autor chce mi przekazać, była dla mnie mocno frustrująca. Ten brak zrozumienia sprawił, że podczas lektury pierwszych rozdziałów książki byłam gotowa odłożyć ją na półkę. Jednak z każdą kolejną stroną odkrywałam piękno oraz ponadczasowość historii o stworzeniu świata i upadku pierwszych ludzi...

Głównym bohaterem tej historii, wbrew pozorom nie jest Ewa, lecz... Lilly. Jest to młoda dziewczyna, która do wiadomości przez los. Zostaje znaleziona przez Jana Zbieracza w kontenerze, który został wyrzucony przez fale na brzeg. Poobijana, zmarznięta i ledwie żywa. Z pomocą Uzdrowicieli i Uczonych Jan nadzoruje jej powrót do zdrowia i wkrótce odkrywa, że dzieło ona kod genetyczny z każdą znaną ludzką rasą. Nikt nie domyślał się, co bydzie oznaczało jej przetrwanie...

Nikt poza Ewą, Matką i jej cichą, która nazywa ją „córka” i zaprasza do poznania prawdy o jej losach – a zarazem prawdy o nas wszystkich. Dziewczyna odkrywa prawdę o swoim losie. Prawdę o NAS SAMYCH.

Styl pisania autora nie należy do prostych. Podczas czytania, musiałam w niektórych momentach naprawdę mocno się skupić, by zrozumieć sens słów autora. Ogólnie rzecz biorąc, cała historia wymaga pełnego skupienia u czytelnika. Nie jest to jakaś banalna historia o Edenie, którą można spotkać w większości ilustrowanych Biblii dla dzieci czy te młodziecy.

Każdy z nas, w większym czy mniejszym stopniu, zna historię stworzenia człowieka. Wersji tego niezwykłego zdarzenia jest wiele, jednak każda z nich oparta jest na podstawach historii, zapisanej w Piśmie Świętym. Tak samo jest w przypadku „Ewy”, Young’a. Różnica polega jedynie na tym, że autor przedstawił to wydarzenie w bardziej poetycki sposób, przez co uczynił jeszcze piękniejszy. Zapewne u wielu z Was, po przeczytaniu fragmentu o upadku pierwszych ludzi, nasuwa się jeden wniosek: to kobieta nakłoniła mężczyzn do „zjedzenia” owocu, przez co automatycznie staje się winną ich upadku. Young w swojej książce



przedstawia zupełnie odwrotną wersję, w której to właśnie Adam w większym stopniu przyczynił się do ich klęski.

Wiecej zdradzać nie będę. Zachcam do sięgnięcia po tę pozycję.

„Ewa” to wspaniały powrót do początku ludzkiego bytu. Może nie zbyt prosta w odbiorze, ale skrywa wiele niezwykle pięknych treści. Ciekawe jak wyglądałby ekranizacja EWY? Może kiedyś ktoś podejmie się tego zadania?

Polecam!  
Lilianna

## Filet z kurczaka w cieście naleśnikowym z warzywami Po mojemu „Ciap-ciapy”



### Składniki:

- po 1 papryce – białej, zielonej, czerwonej;
- ok. 4 szt. dużych pieczarek;
- 1 duża cebula;
- 400 g fileta z kurczaka;

- 1,5 łyżeczki ziół prowansalskich;
- sól do smaku, pieprz czarny lub ziołowy do smaku, olej do smażenia.

### Ciasto naleśnikowe:

- 3 jajka;
- ok. 1,5 szklanki mleka;
- ok. 1,5 szklanki mąki pszennej.

### Przygotowanie:

Warzywa i mięso kroimy w kostkę. Pieczarki bardziej drobno. Posypu-

jemy ziołami prowansalskimi. Przyprawiamy do smaku solą i pieprzem ziołowym. Dodajemy ciasto naleśnikowe, lecz tego ciasta nie dosładzamy, jak do zwykłych naleśników. Wszystkie składniki mieszamy ze sobą i chochelką nakładamy na rozgrzaną patelnię z tłuszczem. Obsmaamy z dwóch stron. Można podawać je z sosem czosnkowym, ketchupem. Jaki kto lubi.

Brat Krzysztof OMI

# Kronika parafialna

## Chrzest przyjęli:

„Była światłość prawdziwa, która oświeca  
każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”. (J 1,9)

**Natan Ksawery Paj k**  
**Maya Pospolicka – Pincok**  
**Antonina Stefanowicz**  
**Julia Wro ska**  
**Nikola Zawierucha**  
**Maja Sypniewska**



*Życzymy Wam, drogie dzieci, aby Ta Światłość dawała Wam  
moc, byście każdego dnia wzrastały w łasce u Boga i u ludzi.*

## Małżeństwo zawarli:

„Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu,  
bo jak śmierć potężna jest miłość” (Pnp 8,6)

**Martyna Buchmiet – Łukasz Ko ciukiewicz**  
**Agnieszka Soli ska – Tomasz Kozłowski**  
**Aleksandra Rzepecka – Tomasz Legan**  
**Sylvia Krawczy ska – Jakub Browarny**  
**Agnieszka Matuszewska – Maksym Głuchy**



*Umocnieni sakramentem małżeństwa  
kroczcie z odwagą strzegąc żaru miłości.*

## Odeszli do Pana:

„Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie  
sprawy pod niebem, Jest czas rodzenia i czas umierania”. (Koh 3,1-2)

**Teresa Brzeska**  
**Roman Obryk**  
**Michał Kulesza**  
**Stanisława Podejko**  
**Feliks Filipiak**  
**Mariusz Sienkowski**  
**Irena Ludwicka**  
**Jadwiga Przygodzka**  
**Jan Koniarek**



*Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie  
A światłość wiekuista niechaj Im świeci.*

## PIERWSZA ROCZNICA MIERCI LISTOPAD – GRUDZIE

<b>Andrzej Krawiecki</b>	<b>Alina Kołodziej</b>
<b>Bogusława Szlemo</b>	<b>Rafał Adamczak</b>
<b>Halina Kosowicz</b>	<b>Krzysztof Pospolicki</b>
<b>Bronisława Kostrobała</b>	<b>Zdzisław Konopczy ski</b>
<b>Stefania Dowchalska</b>	

## SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

1. Chrzty odbywają się w II niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00.
2. Chrzest dziecka należy zgłosić najpóźniej 14 dni przed uroczystością.
3. Zgłaszający Chrzest powinien przynieść:
  - akt urodzenia dziecka
  - świadectwo ślubu kościelnego

- dane rodziców chrzestnych (wiek i adres)
  - oraz zaświadczenie z ich parafii, że są wierzącymi, praktykującymi katolikami (bierzmowanymi, żyjącymi w związku sakramentalnym). Żyjący w związku niesakramentalnym nie mogą być rodzicami chrzestnymi!
4. Spotkanie formacyjne w I sobotę miesiąca o godz. 19.15 w świetlicy.
  5. Spotkanie organizacyjne w II sobotę miesiąca o godz. 19.15 w kościele.

## SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

1. Narzeczeni zgłaszają się do kancelarii parafialnej trzy miesiące przed planowanym ślubem (w czwartki 16.00-18.00).
2. Narzeczeni przynoszą ze sobą:
  - Świadectwa chrztu św. z aktualną datą (adnotacja o Bierzmowaniu).
  - Dowody osobiste.
  - Świadectwa katechizacji z ostatniej klasy szkoły ponadpodstawowej.
  - Zaświadczenie o odbytych kursie przedmałżeńskim.
  - Trzy egzemplarze dokumentu z USC, stwierdzającego brak cywilnych przeszkód do zawarcia małżeństwa ze skutkami cywilnymi (małżeństwo konkordatowe).
  - Zaświadczenie o odbytych spotkaniach w Poradni Rodzinnej (tel. 608 293 541).
  - Dane świadków.

## SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach należy wezwać kapłana o każdej porze. Regularne odwiedziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca od godz. 9.00 (oprócz lipca i sierpnia). Osoby te należy zgłosić w biurze parafialnym.

## POGRZEB

Dostarczy akt zgonu i po wiadczenie o przyj tych przed mierci sakramentach.

## NABOŻEŃSTWA W NASZEJ PARAFII

### Pierwszy czwartek miesiąca

godz. 17.00-18.00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji kapłanów.  
godz. 18.00 – Różaniec w intencji nowych powołań kapłańskich i zakonnych.  
godz. 18.30 – Msza Święta „O świętość kapłanów”.  
Zapraszamy wszystkich ministrantów, ich rodziców oraz wszystkich zatroskanych o świętość kapłanów i nowe powołania kapłańskie i zakonne.

### Pierwszy piątek miesiąca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy św. Eugeniusza  
godz. 16.30 – Spowiedź dla dzieci.  
godz. 17.00 – Nabożeństwo dla dzieci.  
godz. 18.00 – Nabożeństwo do Serca Jezusowego i spowiedź dla dorosłych i młodzieży.  
godz. 18.30 – Msza Święta wynagradzająca za grzechy popełnione w naszych rodzinach.

### Pierwsza sobota miesiąca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy św. Eugeniusza  
godz. 9.00 – odwiedziny chorych.  
godz. 18.00 – Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.  
godz. 18.30 – Msza Święta w intencji Żywego Różańca.

### Czwarta niedziela miesiąca

godz. 11.30 – Różaniec misyjny.  
godz. 12.00 – Msza Święta w intencji Przyjaciół Misji.

### Każda Niedziela

godz. 13.00-18.30 – Adoracja w kaplicy św. Eugeniusza

### Każdego 13-go dnia miesiąca

Zapraszamy na Nabożeństwo i Eucharystię z Matką Boską Fatimską.

### Każdy 25 dzień miesiąca – Dzień Modlitwy w intencji dzieci nienarodzonych i ich rodziców

godz. 18.00 – Różaniec.  
godz. 18.30 – Msza Święta.

### Nabożeństwa w tygodniu

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – w środę po Mszy Świętej o godz. 8.00.  
Nowenna do św. Józefa również w środę o godz. 18.00.  
Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia – w piątek o godz. 18.00.  
Nabożeństwo do św. Jana Pawła II – czwartki czwartek miesiąca, godz. 18.00

### Spotkanie Koła Radia Maryja – 13. dzień miesiąca

godz. 18.00 – Różaniec.  
godz. 18.30 – Msza Święta w intencji Ojca Św., Ojczyzny oraz Rodziny Radia Maryja.

# ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ MODLITWY



**OBLACKIE ECHO**

Czasopismo parafii w. Józefa w Gorzowie Wlkp.

Adres redakcji: ul. Bracka 7  
66-400 Gorzów Wlkp.  
tel./fax 95 722 64 39  
e-mail: oblackieecho@wp.pl

## Redakcja:

**O. Piotr Darasz OMI, O. Mariusz Urbanski OMI (Opiekun Redakcji), O. Dawid Grabowski OMI,  
El bieta Bartelak - Przygoda (redaktor Naczelna), Lilianna Pawłowska, Barbara Chru ci ska, Sylwia  
Gł b, Paweł Intek (foto)**  
Skład: Paweł Intek

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Nie zwraca tekstów niezamówionych.







**Peregrynacja figury Matki Bożej Fatimskiej  
11-12.09.2017 r.**